

Baza noclegowa
99 miast

naszemiasto.pl
partner @ wp.pl

Dziennik Kwidzyński

85581

Najnowsze
wiadomości
z Twojego miasta

kwidzyn.naszemiasto.pl
partner @ wp.pl

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

Dziennik
Bałtycki

nr 6 (306) / indeks 350028

piątek 6 lutego 2004 r.

KWIDZYN / PRABUTY / GARDEJA / SADLINKI /
SUSZ / KISIELICE

Prabuty. 7-latek zabił się na ślizgawce

TA GÓRA

Tor saneczkowy, na którym kilka dni temu zginął 7-letni chłopiec, jest od lat miejscem zimowych zabaw dzieci. Jednak taka tragedia zdarzyła się tam po raz pierwszy. Dziecko zjechało na plastikowym ślizgaczu wprost pod koła samochodu, bowiem zjazd z górki kończy się na ulicy. Nie jest niczym zabezpieczony.

- Nigdzie w Prabutach nie ma legalnej zjeżdżalni. Takich miejsc, jak to przy ul. Kraszewskiego, jest wiele. Trudno wymagać, byśmy ogrodzili całe miasto - mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut. - Nie mam wpływu na to, gdzie bawią się dzieci.

Sprawę bada policja. Trudno ustalić, pod czyją opieką było wtedy dziecko.

- To rodzice powinni zadbać o bezpieczeństwo pociech - mówi sierż. Gabriela Mateusiak z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - My przestrzegamy dzieci na specjalnych lekcjach w szkołach.

Mieszkańcy Prabut wiedzą, że górka przy ul. Kraszewskiego to bardzo niebezpieczne miejsce.

- Mimo że tor zjazdu prowadzi na boczną drogę, to często jeżdżą tam samochody do pobliskiej hurtowni - mówi jeden z mieszkańców.

(JK, just)

O innych niebezpiecznych miejscach zimowych zabaw - za tydzień



Dziecko zjechało na plastikowym ślizgaczu wprost pod koła samochodu. Zginęło na miejscu.

Fot. Justyna Sikorska

Kwidzyn. Do odpowiedzi

Na nasze pytania odpowiadał Janusz Świder, dyrektor Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji.



2
PRYWATNE PYTANIA

Krzykosy (gm. Gardeja). Losy



Losami Janiny i Jana Szulów można by obdzielić życiorys kilku osób. Obydwójce pochodzą z polskiego Podola, przeżyli okupację sowiecką, niemiecką i ukraińskie pacyfikacje.

13
SPOTKALI SIĘ PO WOJNIE

PROMOCJA

PIT
2003

krok po kroku
wypełniaj PIT-y

z Dziennikiem Bałtyckim
i Gazetą Prawną

Już od **poniedziałku**
szczegóły w **Dzienniku**

REKLAMA

polo market

Pomarańcze

275
1 kg



Oferta handlowa ważna
od 04.02.2004r. do 10.02.2004r.

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży



1239
1 kg

Karkówka pieczona z przyprawami

2781305/R/1031

LUBIĘ PIĄTEK, BO...

Dzień jak każdy

Dominik Sudoł

ze Stowarzyszenia Eko
– inicjatywa
– *Lubię piątek, ale to dzień jak
każdy. Nie robię wtedy nic szcze-
gólnego. O, ostatnio piszę pracę
magisterską. Wolę sobotę.*

(m. w.)

Fot. M. Kamińska



MINAŁ TYDZIEŃ

Idź po kalendarz

KWIDZYN. „Kwidzyn – miasto nad Liwą” to nazwa kalendarza wydanego przez Urząd Miejski oraz stowarzyszenie Eko-Inicjatywa. Można go otrzymać za darmo w Biurze Obsługi Ludności UM oraz w siedzibie Centrum Edukacji Ekologicznej.

– Powstał z myślą o mieszkańcach – mówi Ewa Romanow, prezes stowarzyszenia Eko-Inicjatywa. – Chcieliśmy wydać specyficzny informator, który przypominałby im o istnieniu różnych świąt związanych z ekologią.

Autorem wszystkich zdjęć zawartych w kalendarzu jest Ewa Romanow. Jak mówi, wykorzystała te, które były już wcześniej publikowane.

Zdjęcia przedstawiają urokliwe zakątki naszego powiatu, pokazane w czterech porach roku.



Zgubiła się

RYJEWO. Przez dwie godziny policjanci z psem szukali kobiety, która zabłądziła w lesie w pobliżu Ryjewa. Wraz ze znajomymi przyjechała tu na kulig. Podczas przerwy odłączyła się od grupy i zniknęła. Jeden z uczestników kuligu, zaniepokojony jej długą nieobecnością, powiadomił policję.

– Szybko odnaleziono panią, która po prostu poszła inną ścieżką niż pozostali – wyjaśnia Wioletta Pietrzak, rzecznik kwidzyńskiej policji. – Była trochę przemarznięta, ale wszystko na szczęście skończyło się dobrze.

Skazany lekarz

KWIDZYN. Na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata skazał Sąd Rejonowy lekarza Marka N., który odmówił pobrania krwi od przywiezionego przez policję pijanego kierowcy. Wyrok jest nieprawomocny. Marek N. zeznał, że pacjent zachowywał się agresywnie i nie wyraził zgody na badanie.

– Kiedyś miałem już przypadek, że przywieziony pijany kierowca nie chciał poddać się zabiegowi. Gdy próbowano go zmusić siłą, zdemolował izbę przyjęć – tłumaczył Marek N.

Świadkiem w sprawie był lekarz z Prabut, który w rozmowie telefonicznej także miał odmówić pobrania krwi od kierowcy. Jednak składając zeznania, powiedział, że gdyby policja przywiozła do niego pacjenta, to by się zgodził.

A co z kierowcą, od którego wszystko się zaczęło, a którego policja zatrzymała dlatego, że wjechał w żywopłot? Przysłał na badanie alkoestem dopiero wówczas, gdy dowiedział się, że zgodę na pobranie krwi wyraził szpital w Sztumie. Okazało się, że miał niewiele ponad 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Fałszywe stowy

KWIDZYN. Przez dwa dni w Kwidzynie ujawniono aż sześć fałszywych banknotów stu złotych. Wszystkie mają ten sam numer EJ3098517. Pięć z nich wykryto w banku, jeden w sklepie.

– Fałszerze kupują jakiś drobiazg płacąc fałszywą setką lub proszą o rozmiennienie banknotu – mówi Wioletta Pietrzak, rzecznik kwidzyńskiej policji. – Trwa dochodzenie w tej sprawie. Jedyne, co możemy zrobić na tym etapie, to przestrzegać właścicieli sklepów, by byli bardziej uważni. Wykrycie miejsca produkcji fałszywek nie jest łatwe. Zwykle, jak twierdzi policja, trafiają one do obiegu poprzez bazy i sklepy, gdzie nie sprawdza się ich autentyczności.



opr. (m. w.)

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska

Do odpowiedzi: Janusz Świder

Na grube ryby



– Błędy, które wybaczam najłatwiej, to błędy ortograficzne – mówi Janusz Świder.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

W tym tygodniu na nasze pytania odpowiadał Janusz Świder, dyrektor Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Za-

jęło mu to kilkanaście minut. Krótko, ale treściwie.

– Kim chciałby pan być, gdyby nie był tym, kim jest?

– Wybitnym sportowcem.

– Młodość wspomina pan jako...

– Zabawy na poligonie pod Orzyszem.

– Cechy, których pan szuka u kobiet?

– Inteligencja i gracia.

– Cechy, które szanuje pan u mężczyzn?

– Dotrzymywanie danego słowa.

– Z czym kojarzy się panu szczęście?

– Z miłością.

– Pana ulubieni bohaterowie życia codziennego...

– Zwykli ludzie, którzy często są niezwykli.

– Co byłoby dla pana największym nieszczęściem?

– Utrata zdrowia.

– W życiu nie może się pan pogodzić z...

– Głupotą, chamstwem i prostactwem.

– Co wzbudza w panu obsesyjny lęk?

– Utrata najbliższych.

– Błędy, które najłatwiej pan wybaczysz?

– Błędy ortograficzne.

– Słowa, których pan nadużywa...

– Proszę bardzo, dziękuję bardzo.

– Na emeryturze będzie pan...

– Łowił grube ryby.

Pytała:

Magda Węgrzecka

U samorządowców. W trosce o czystą mowę

Utrzymaniowych? Kto to wymyślił!

Słowo „utrzymaniowych” nie istnieje w języku polskim. Zastanawiam się jednak w jednej z uchwał rady powiatu kwidzyńskiego. Zapis „robót utrzymaniowych” podobno żywcem przepisano z ustawy. Jeśli faktycznie tak było, to znaczy, że wszystkie mu winne jest biuro legislacyjne któregoś z ministerstw.

Błąd wychwyciła radna Jolanta Szulc, z zawodu polonistka.

– „Robót utrzymaniowych”? Jak można tworzyć

imiesłów przymiotnikowy od rzeczownika – dziwiła się radna.

W odpowiedzi usłyszała, że zarząd powiatu podejmując określone decyzje musi opierać się na podstawach prawnych. A skoro w podstawie prawnej, w tym przypadku ustawie, takie słowo się znalazło, to aby projekt uchwały rady powiatu był zgodny z prawem, nie można go zmienić.

– Czy coś by się stało, gdyby zamiast „robót utrzymaniowych” napisano

po prostu i po polsku: „na utrzymanie dróg”? – pyta radna. – Mogłabym dociekać i wyjaśniać, kto popełnił ten błąd, ale nie mam na to czasu.

Żeby błąd poprawić, zakładając, że przywędrował on ze stolicy, potrzeba inicjatywy ustawodawczej. Grupa posłów, rząd lub grupa obywateli (przynajmniej 100 tys. osób) musiałyby się postarać, aby sejm przegłosował poprawkę zmieniającą zwrot „robót utrzymaniowych”.

(m. w., JK)



Jolanta Szulc, kwidzyńska bojowniczka o czystość polskiej mowy, zakwestionowała zapis w uchwale: „robót utrzymaniowych”.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Dobry pomysł. Złote i srebrne usta

Kandydatów już mam

Błędy a także słowne wpadki zdarzają się nam wszystkim. Już roku temu chciałem, aby osobom, które wyrażą się w jakiś barwny, nietypowy sposób, przyznawać specjalne tytuły: „Złote usta”, „Srebrne usta”.

Oczywiście pomysł wzorowany jest na plebiscycie radiowej „Trójki”. W tym roku chcę wrócić do tego projektu i zaprosić do współpracy dziennikarzy, którzy są wyczuleni na wszelkie „gry słowne”.



– Chciałbym wyróżnić osoby, które wyrażają się w barwny i oryginalny sposób – mówi burmistrz Andrzej Krzysztofiak.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Kandydatów to tytułów już mam.

Burmistrz wymienił jednego, Jana Peckę, szefa instytucji zajmującej się m.in. cmentarzem Komunalnym, który powiedział kiedyś na sesji, że ma „plany ożywienia cmentarza”.

– Takich stwierdzeń, które wzbudzają uśmiech, jest dużo, dużo więcej – przekonuje burmistrz Kwidzyna.

O! Na pewno. Wkrótce przypomnimy najzabawniejsze stwierdzenia vipów. (JK)

LICZBA

600
tyle osób

– osób obejrzało „Powrót króla” w I tygodniu wyświetlania

Internet. Opinie
Napisz

Czekamy na opinie Czytelników. Możecie je przysyłać mailem: db.kwidzyn@prasa-balt.gda.pl. (m. w.)

Kwidzyn. Szukanie sposobu na tańszy most

Na wypadek, gdyby rząd nas opuścił



Jerzy Tarka, sołtys Lipianek, wskazuje miejsce, gdzie zaplanowano budowę mostu przez Wisłę.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

O jeden metr węższy, niż zakłada to projekt, będzie most przez Wisłę w okolicy Kwidzyna. Oczywiście pod warunkiem, że samorząd zdecyduje się na ofertę angielskiej firmy Mabey, znanej na świecie z podobnych inwestycji. Tę propozycję rozważa się bardzo poważnie. Ostatnio pojawił się też pomysł, by za przejazd mostem pobierać opłaty, a zysk przeznaczyć na spłatę ewentualnego kredytu zaciągniętego na budowę.

Konstrukcja angielskiej firmy ma kosztować nawet o 200 mln zł mniej niż ta z gotowego już projektu. Kosztowałaby więc ponad 100 mln zł. To także niemało, stąd pomysł opłat za przejazd, tzw. kopytkowego.

I tak za drogi

– Jest taka możliwość prawna. To najczarniejszy ze scenariuszy, jednak musimy go brać pod uwagę. Jeśli nie

uda się przekonać rządu, że budowa mostu jest zadaniem ważnym dla całej Polski północnej, a na razie się nie udaje, będziemy musieli szukać innych, tańszych rozwiązań. Stąd nasze nowe koncepcje. Musimy się zabezpieczyć – tłumaczy Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna. – Nawiazaliśmy kontakt z angielską firmą, która budowała m. in. Stanach Zjednoczonych, odbudowywała mosty w byłej Jugosławii po II wojnie światowej. Ma więc doświadczenie. Jednak i taki projekt jest dla nas za drogi.

Kopytkowe?

Samorządowcy obliczyli, że gdyby przez most w ciągu doby przejeżdżało pięć tysięcy samochodów, a każdy kierowca płacił 3 zł za jeden przejazd, to roczny dochód wyniosłby ok. 4 mln zł. Ta kwota pozwoliłaby spłacać pożyczkę.

– Jeśli wszyscy nas opuszczą, to należy takie

rozwiązanie brać pod uwagę – uważa wicestarosta Andrzej Fortuna. – Zakładając, że nie uzyskamy środków unijnych na budowę takiego mostu, jaki jest w projekcie, musimy szukać innych rozwiązań. Gdyby ten tańszy w połowie został sfinansowany m. in. ze środków unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego to drugie 50 mln zł można pozyskać w formie kredytu i spłacić w ciągu kilku lat. Most jest inwestycją numer jeden w naszym regionie, dlatego

Projekt czeka

Według gotowego projektu, koszty budowy mostu szacuje się różnie: od 300 do 350 mln zł. Projekt zakłada budowę trzech odcinków: części mostowej, trasy dojazdowej od zjazdu na drogę Korzeniewo – Lipianki do skrzyżowania z drogą krajową nr 55 (Malbork-Kwidzyn) i trasy dojazdowej od drogi krajowej nr 1 do skrzyżowania z drogą Opalenie – Jażwiska. Trasa ta ma zostać połączona z planowaną obwodnicą Kwidzyna. W pierwszym etapie zrealizowany ma zostać środkowy odcinek z mostem. Całkowita długość mostu – 1962 metry.

chwytamy się każdej możliwości.

Rachunek za wiadukt

Sprawa budowy mostu przez Wisłę pod Kwidzynem ciągnie się od lat. Obrosła już nawet w zabawne anegdoty. W 2001 roku wojewoda pomorski otrzymał stalowy most w prezencie od ministerstwa transportu. To była wojskowa gotowa konstrukcja, wycofana z rezerw strategicznych armii. Zdecydowano jednak, że nie przyda się kwidzyńniom, samorządowcy nie chcieli bowiem stawiać stalowej prowizorki, woleli poczekać, aż uda się zbudować porządną. Tak więc leżał bezużytecznie. Wkrótce na biurku Andrzeja Krzysztofiaka, burmistrza Kwidzyna, pojawiło się pismo z żądaniem zapłaty za wojskowy wiadukt. Burmistrz zdziwił się, że to jego obciążono kosztami, choć mostem obdarowano wojewodę. Samorząd miejski miał zapłacić za niechciany prezent 4,8 mln. zł. Sprawa się wyjaśniła, płacić nie było trzeba, stalowy most się nie przydał. Nie był zbyt szeroki, można było stworzyć jedynie jeden pas ruchu, ale koszty jego utrzymania były znaczne. Nie opłacało się.

Czytelnicy piszą

Samorządowcy z Kwidzyna i władze województwa pomorskiego nadal zabiegają o rządowe pieniądze, by jednak zrealizować pierwszy projekt. Indagują rząd także o budowę autostrady A1. Do akcji włączają się Czytelnicy „Dziennika”, którzy wypełniają specjalne kupony, które trafiają do ministra infrastruktury. A mostu nadal nie ma, choć akt erekcyjny pod jego budowę wmurowano już w październiku 2002 roku.

Jacek Kluczkowski

NASZA SONDA

■ Zapłacicie?

Zapytaliśmy kwidzyńian, czy byliby skłonni płacić 3 zł za każdy przejazd przez most na Wisłę, który ma powstać w okolicy Lipianek, gdyby wprowadzenie takich opłat dało jedyną możliwość jego budowy. Pieniądze z tzw. kopytkowego pozwoliłyby spłacić kredyt zaciągnięty na inwestycję. Most jest potrzebny wszystkim, ale czy wszyscy zapłacą?

(AS)

■ Lekka przesada

Sławomir Wieciarz

z Kwidzyna

– Wydaje mi się, że lekką przesadą jest płacenie za przejazd przez most. W końcu mamy wystarczająco dużo różnych opłat. Płacimy podatki i wydaje mi się, że nie powinniśmy ponosić dodatkowych kosztów. Nie ważne, jaka to byłaby suma.



■ Będą rabaty?

Jowita Rajkowska

z Kwidzyna

– Opłata za most chyba miałaby jakiś sens. Trzy złote nie jest wielką sumą. Jednak wydaje mi się, że należałoby zapytać społeczeństwo. Jedna osoba mogłaby zapłacić, a druga nie. A co z ludźmi, którzy muszą często jeździć do Gdańska? Miałaby jakieś rabaty?



■ Jak najprędzej

Grażyna Kuriata

z Kwidzyna

– Z której by strony na tę kontrowersyjną sprawę nie spojrzeć, most jest po prostu potrzebny i to bardzo szybko. Zapłaciłabym trzy złote za przejazd, to nie jest dużo. Most ułatwiłby dostęp do Trójmiasta i chciałabym, by powstał jak najprędzej.



■ Na remonty

Bogumiła Gąsecka

z Kwidzyna

– Byłabym skłonna zapłacić za przejazd za most. To nie jest zły pomysł. A suma także niezbyt wygórowana. Dzięki temu, że most by powstał, można by o wiele szybciej dostać się do Gdańska. Mam nadzieję, że te części pieniędzy przeznaczano by na remontowanie usterek.



■ Skorzystamy

Elżbieta Wielogórska

z Kwidzyna

– Opłata za most jest całkiem dobrym pomysłem. 3 zł to niedużo. Most jest potrzebny, chyba co do tego nikt nie ma wątpliwości. Droga do Gdańska przez most jest o wiele krótsza niż przez Malbork. Na dłuższą metę wszyscy byśmy na tym skorzystali.



■ A codziennie?

Anna Moszkowicz

z Elbląga

– Myślę, że nie brakowałoby chętnych do przejazdu przez most nawet za opłatą. Jednak zastanówmy się przez chwilę, co z osobami, które codziennie musiałyby np. dojeżdżać do Gdańska do pracy? Dla nich opłata za przejazd przez most nie byłaby już małym wydatkiem.



■ Poczekajmy

Andrzej Dubieniecki

z Kwidzyna

– Najpierw niech ten most powstanie, a dopiero potem rozmawiajmy o ewentualnych opłatach. Obiecał bym już dużo i jak na razie kończy się jedynie na rozmowach i manifestacjach. Myślę jednak, że opłata trzech złotych nie jest zbyt duża i jest to ciekawy pomysł.

(MEK)



REKLAMA

CENTRUM PANELI *Blisko Twojego domu*
82-500 Kwidzyn
ul. Toruńska 36
tel. 055 27 59 275

Panele podłogowe już od: **15,97!** PLN/m²

Listwy wykończeniowe już od: **3,00!** PLN/m

VAT jeszcze 7 %!
WSTĄP. ZOBACZ. KUP!
ZAPRASZAMY

Potrzebujesz pieniędzy? Masz kłopoty finansowe?

My gwarantujemy:
Raty na każdą kieszeń

- najniższe oprocentowanie w kraju
- stałe raty
- tylko do 28 lutego uproszczone procedury, dla firm bez US i ZUS
- ubezpieczenia od NNW

Wniosek rozpatrujemy w 24 h BEZPŁATNIE
Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych

Powszechna Inicjatywa Gospodarcza „Euro 2000”
Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1 (Zieleniak), pok. 602 c, tel. 307-44-50



Pomorze. Ile płacimy za korzystanie z komunikacji miejskiej?

Bilet czy chleb?

Wielu z nas jest zmuszonych do korzystania z komunikacji miejskiej. Bądźmy szczerzy: nie jest to przyjemność, lecz konieczność. Wprawdzie autobusy są systematycznie wymieniane na nowe i poprawia się komfort jazdy, jednak ceny biletów są wciąż wysokie. W większości miejscowości na Pomorzu za jednorazowy przejazd autobusem płacimy tyle, ile za bochenek chleba, a nawet drożej. Coraz więcej mieszkańców wybiera podróż... na własnych nogach.

Na piechotę taniej

Bilety w miejskich autobusach są bardzo drogie - mówi Angelika Turzyńska, bezrobotna ze Starogardu Gd. - Kupno biletu normalnego oraz ulgowego dla mojego dziecka to spory wydatek. Aby przejechać autobusem w jedną i drugą stronę muszę wydać 4,20 zł. O tej porze roku nie wyobrażam sobie, aby z małym dzieckiem przejechać trasę kilku przystanków.

Każda podwyżka biletów budzi wśród mieszkańców Tczewa kontrowersje.

W Gdańsku cena biletu uzależniona jest od liczby kilometrów czy przystanków, jakie przychodzi nam

przejechać - mówi Monika Rojek. - W Tczewie czy przejadę 3 przystanki, czy 10, płacę taką samą cenę za bilet. Tylko, że jazda autobusem linii nr 6, z osiedla Staszica do dworca PKP, trwa około 6 minut, a „trójką” ponad 20.

Od 2 lat chodzę pieszo z osiedla na dworzec PKP - dodaje Tomasz Chyla. - Jeżeli mam płacić za przejazd 3 przystanków prawie 2 zł, wolę się przejść, mimo że zabiera mi to 30 minut. Pieńiądze, które wydałbym na bilety, wolę przeznaczyć dla dzieci.

Podwyżki bolą

W Wejherowie od 1 stycznia bilety normalne podrożały o 10 gr - kosztują teraz 2 zł. To najwyższa cena na Pomorzu. Jak mówi Czesław Kordel, prezes MZK sp. z o.o., przychody uzyskiwane ze sprzedaży biletów są podstawowym źródłem pokrywania kosztów funkcjonowania firmy. - Mamy 14 nowych autobusów, przystosowanych do przewozu wózków inwalidzkich - argumentuje Kordel. - Staramy się zapewnić pasażerom maksimum wygody. Poza tym za 2 złote można przejechać z Wejherowa aż do Redy, Gościcina czy Bolszewa.

Ewenementem jest Słupsk, gdzie w lipcu zeszłego



W Chojnicach bilet u kierowcy kosztuje 1,80 zł. Krzysztof Berent kupuje bilet od Jarosława Starzyńskiego.

Fot. Monika Smół

go roku z 64 zł na 62 zł obniżono ceny biletów miesięcznych.

Drożej u kierowcy

W wielu miastach bilet kupowany u kierowcy jest droższy. Ma to zmotywować pasażerów do zaopatrywania się w bilety w kioskach i punktach sprzedaży. Kierowca ma się skupić na jeździe. - Droższe bilety u kierowcy wynikają z opłaty manipulacyjnej, zgodnej z uchwałą Rady Miasta - mówi Joanna Piesik, szef marketingu tczewskiego ZMK.

W Starogardzie Gd. od każdego sprzedanego biletu kierowca otrzymuje dodatkowe honorarium. - Jest to kilka procent ceny biletu - mówi Piotr Pawłowski, kierownik Działu Ruchu w MZK w Starogardzie Gd.

Na gapę

W Tczewie miesięcznie wystawianych jest około 600 mandatów. - Od niedawna współpracujemy z nową firmą kontrolującą nasze autobusy i współpracę tę sobie chwalimy, bo częste kontrole powodują, że tczewianie rzadziej jeżdżą bez biletów. - mówi Joanna Piesik, z ZMK.

W Wejherowie obserwuje się wzrost liczby osób jeżdżących na gapę. - Wśród „gapowiczów” najliczniejszą grupę stanowią ludzie młodzi od 15 do 25 roku życia - mówi Michał Kalandyk z wejherowskiego MZK. - Część z nich to ludzie, którzy są w trudnej sytuacji finansowej, ale znaczna liczba, to ci, których stać, ale nie chcą kupować biletu.

(AT)

Zdaniem eksperta

Bezlitosna ekonomia

Rozmowa z Jerzym Pieterkiem, przewodniczącym Komisji Budżetu, Gospodarki i Promocji Miasta Rady Miasta Słupska



- Kto decyduje o cenie biletów miejskiej komunikacji?

- Ceny kalkuluje Miejski Zakład Komunikacji, zatwierdza Rada Miasta. Ceny ustalono tak, by jak najwięcej pasażerów korzystało z biletów sieciowych i miesięcznych.

- Ceny biletów w Pomorskiem kształtują się od 1,20 zł w Gdańsku do 2 zł w Wejherowie. Skąd biorą się te różnice?

- Podobnie jak w całej gospodarce, tak i w tym przypadku o cenach decyduje wielkość obrotów. Do tego dochodzą koszty paliwa, utrzymania taboru, wiat i przystanków autobusowych. Stąd zapewne te różnice.

- Kto decyduje o podwyżkach cen biletów?

- Na pewno głównym wyznacznikiem jest ekonomia. W Słupsku od ok. 4 lat liczba przewożonych pasażerów utrzymuje się na stałym poziomie i zapewne dlatego ceny biletów nie zmieniają się.

- W Słupsku nie było od ponad 3 lat podwyżek. To ewenement. Jak udało wam się utrzymać tę samą cenę?

- Z jednej strony jest to przykład dobrego gospodarowania pieniędzmi przez słupecki MZK. Z drugiej nie wiadomo, czy ewentualna podwyżka cen nie spowoduje spadku liczby pasażerów. Bilety i tak są drogie jak na warunki mieszkańców Słupska.

- Pasażerom w wielu miastach podoba się rozwiązanie gdańskiego ZMK. Cena biletu jest tu uzależniona od czasu przejazdu.

- W Słupsku bilety czasowe, z racji konieczności przejazdów na pętli przy ul. Kołtataja, mogą się okazać przydatne. Wiem, że po ubiegłorocznej zmianie organizacji ruchu wielu mieszkańców oczekuje takiej innowacji. Postawię ten problem na posiedzeniu mojej komisji.

Rozmawiał
Jarosław Kowalski

Za drogie



Fot. I. Rogacka

Leon Wesserling, emerytowany przedsiębiorca - Wejherowo

- Bilety MZK są stanowczo za drogie. Małżeństwo emerytów, które musi wydać cztery złote na przejazd w jedną i drugą stronę, odczuwa boleśnie ten wydatek. Nie mówię już o osobach, które nie mają ulgi i dojeżdżają do pracy. Jeżeli ktoś zarabia 800 zł i musi kupić bilet miesięczny za 100 zł, ma wielki problem.

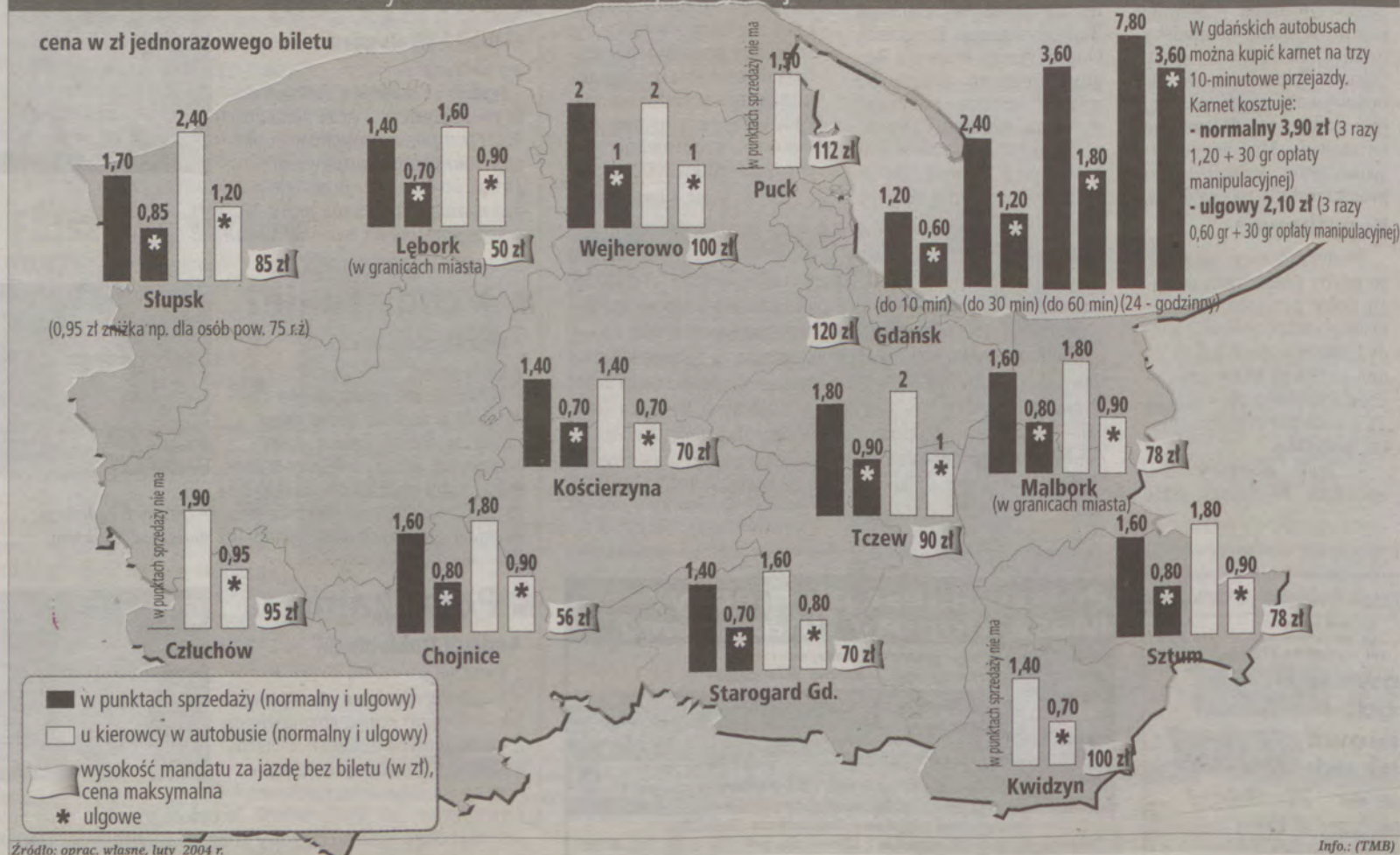
Za tanie

Marcin Grzybiński

rzecznik prasowy Miejskiego Zakładu Komunikacji - Słupsk

- Biorąc pod uwagę rosnące nieustannie ceny paliwa i brak podwyżek od 2001 roku obecnie bilety są zbyt tanie. Z naszych kalkulacji wynika, że opłacalna cena biletu normalnego to 1,80 zł, czyli o 10 gr więcej niż obecnie. Jednak podwyżkę może wprowadzić wyłącznie uchwała Rady Miasta Słupska, a o takich zamiarach nic nie wiem.

Ceny biletów komunikacji miejskiej na Pomorzu



Zagrożeni

Komunikacją miejską w Człuchowie zajmuje się miejscowy PKS. Niestety, istnieje duże prawdopodobieństwo, że autobusy miejskie przestaną jeździć od 1 maja. Powód to nieopłacalność przedsięwzięcia. Aby zwiększyć zainteresowanie przejazdami Rada Miasta podczas ostatniej sesji zdecydowała się na zmniejszenie cen biletów miesięcznych aż o połowę w stosunku do ubiegłego roku. Bilet normalny kosztował 68 zł, obecnie jedynie 34 zł (ulgowy 17 zł). O 10 gr podrożały natomiast normalne bilety jednorazowe. Obecnie za przejazd trzeba zapłacić 1,90 zł. Umowa z PKS wygasła pod koniec ubiegłego roku. Została jednak warunkowo przedłużona. Miasto ogłosiło wprawdzie przetarg na prowadzenie komunikacji miejskiej, ale nikt (łącznie z PKS) się nie zgłosił.

Sztum. Przeczytał nasz reportaż i chce pomóc

Poruszył go los kalekiego chłopca



– Chcę pomóc choremu chłopcu na miarę możliwości – mówi Marek Bęczkowski.

Marek Bęczkowski przeczytał w „Dzienniku Bałtyckim” artykuł o 11-letnim Mateuszu ze Sztumu, który cierpi od dzieciństwa na porażenie mózgowie i marzy o tym, żeby chodzić. Rodzice zbierają pieniądze na jego rehabilitację.

„Poruszył mnie los tego kalekiego chłopca – napisał w liście do redakcji. – Sam jestem inwalidą po wypadku, poruszam się o kulach – wiem, co znaczy ułomność. Chciałbym na swój sposób pomóc chłopcu i ofiarować rzeźbę, aby zlicytować ją na ten złośliwy cel.” Podał adres: Zakład Karny w Sztumie.

Nauka chodzenia

Mateusz był wcześniakiem, po urodzeniu od razu znalazł się w inkubatorze. Płuca dziecka nie funkcjonowały prawidłowo. Najtrudniejsze były pierwsze trzy doby, decydujące o życiu. Kryzys minął. Do domu chłopczyk został wypisany w „stanie dobrym”.

– Od początku jednak czułam, że coś jest nie tak – mówi mama, Bożena Koziół. – Synek był często napięty. Lekarz mnie uspokajał, że wszystko jest w porządku. Ja jednak uprosiłam w końcu skierowanie do neurologa. Mateusz miał wtedy 9 miesięcy i nie próbował nawet stawiać na nóżki.

Pani Bożena pracowała wcześniej w Domu Małego Dziecka w Gdyni, gdzie miała kontakt z dziećmi cierpiącymi na porażenie dziecięce. Znajomi i mąż mówili, że jest przewrażliwiona i doszukuje się nie wiadomo czego.

Okazało się, że matka jednak czuje najlepiej.

Szansa na chodzenie pojawiła się niedawno. Mateusz przyjmuje leki, jest intensywnie rehabilitowany. W grudniu rodzice spotkali się w poznańskiej klinice ortopedyczno-neurologicznej z lekarzem specjalistą.

Ten stwierdził, że dziecko kwalifikuje się do operacji podcięcia mięśni.

– Po takim zabiegu miałby szansę na samodzielne poruszanie się w mieszkaniu – mówi mama. Termin operacji jest ustalony na 5 marca. – Koszt nie jest mały, ale też i nie do osiągnięcia. Zabieg mógłby być opłacony przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak odbyłby się w drugiej połowie 2005 roku. Nie możemy czekać, musimy wykorzystać czas, gdy ustąpiły ataki padaczki.

Rodziców nie przeraża koszt operacji, lecz bardziej koszt długiej rehabilitacji.

– Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pomogli nam do tej pory – mówi Bożena Koziół. – Nie spodziewaliśmy się, że po apelu będzie jakiś oddźwięk, a jednak ludzie dobrego serca wpłacali kwoty na konto. Nauczyłam się cieszyć z małych sukcesów.

Za kratą

Dyrekcja sztumskiego Zakładu Karnego umożliwiła nam widzenie z panem Markiem Bęczkowskim, który od listopada odbywa tu karę pozbawie-

nia wolności. Okazało się, że to wielokrotny uczestnik Ogólnopolskiego Przeglądu Sztuki Więziennej.

– W tej imprezie, której jesteśmy współorganizatorami, uzyskiwał nagrody za prace literackie i plastyczne – informuje Krzysztof Czermański, zastępca dyrektora ZK.

Idziemy na rozmowę. Pan Marek odpowiedzi udziela nam pisemnie. Od dwóch lat, po wypadku, chodzi o kulach i – jak twierdzi – nie może odzyskać mowy.

W ubiegłym roku przekazał na cele charytatywne dwie swoje rzeźby. Licytowane na antenie Radia Szczecin, zostały sprzedane za 1300 zł. Może tę kupi któryś z Czytelników naszej gazety i w ten sposób wspomógł leczenie Mateusza?

Od nas dowiaduje się, że chory chłopiec jest synem byłego funkcjonariusza służby więziennej. Przez chwilę jest zaskoczony. Piśze na kartce, że to nie ma znaczenia. Chce pomóc...

Pochodzi z Warszawy. Za kratkami spędził znaczną część życia. W 1968 roku siedział w jednym z celach z Adamem Michnikiem. Podczas odbywania kar, jeśli to było możliwe, chwycił za pióro albo dłucho, by dać upust swoim artystycznym pasjom. – Jedno z warszawskich wydawnictw zainteresowało się niedawno publikacją wyboru wierszy, a popularna aktorka zamówiła u mnie monodram – napisał na kartce. Do odzyskania wolności pozostały mu przynajmniej 2 lata.

Trochę marzeń

– Marzę tylko, żeby Mateusz chodził; zrobię wszystko, żeby tak się stało – mówi matka Mateusza. Pan Marek też ma swoje marzenia. Wrócić szybko do rodzinnego domu. I rzeźbić.

(ika, Joter)

Zdjęcia Piotr Szymański

Licytacja. Dla Mateusza

Ofiarował rzeźbę

Przekazaną nam przez Marka Bęczkowskiego rzeźbę, pokazaną na górnym zdjęciu, zamierzamy sprzedać w formie licytacji ofert. Prosimy je wysłać do jednego z oddziałów „Dziennika Bałtyckiego”: Sztum, ul. Galla Anonima 9/2, Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 10, Malbork ul. Kościuszki 5, lub Nowy Dwór Gdański, ul. Sienkiewicza 1C.

Oprócz ceny, jaką chcą Państwo zapłacić, prosimy o podanie personaliów, dokładnego adresu i numeru telefonu. Dodajmy jeszcze,

że cała ta kwota trafi do państwa Koziółów.

Na oferty czekamy w nieprzekraczalnym terminie do 18 lutego. 2 dni później komisyjnie je otworzymy i wybierzemy najkorzystniejszą. O zwycięzcy tej licytacji napiszemy na łamach gazety.

Rodziców, zbierających pieniądze na rehabilitację synka, można także wesprzeć, wpłacając pieniądze bezpośrednio na konto: PKO BP o/ Sztum 85-10201778-450533962 z dopiskiem „Dla Mateusza”.

(ika)

Malbork, Kwidzyn. Joannici niosą pomoc Tysiące odwiedzin



W transportach z Niemiec trafiających do malborskiej stacji były, m.in. wózki inwalidzkie.

Fot. Aleksander Winter

Chyba większość osób w Malborku wie, gdzie mieści się Stacja Socjalna Joannitów, a przy najmniej kiedyś słyszała o jej istnieniu. Od blisko pięciu lat odwiedzają to miejsce wszyscy potrzebujący z miasta i gminy Malbork. Jak się okazuje jest ich wielu, w tym gronie większość stanowią emeryci i renciści, ale są też osoby młodsze. Wystarczy przyjrzeć się statystykom za ubiegły rok. Zanotowano wtedy ok. 10 tys. odwiedzin. Wydano ponad 22 tysiące opakowań leków ogólnej wartości 900 tys. zł; za łączną kwotę 805 tys. dotarli do miasta, a za 95 tys. zł do gminy. Dodatkowo do potrzebujących trafił sprzęt za 126 tys. zł, m.in. wózki inwalidzkie, łóżka, czy materace.

Pracujące w placówce siostry ponad 500 razy odwiedzały podopiecznych, wśród których, oprócz około 30 osób objętych stałą opieką, były też wskazane przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dodatkowo siostry pracujące w stacji w okresie świątecznym wydały 165 paczek o wartości 12 tys. zł. Otrzymały je rodziny wielodzietne oraz inni potrzebujący. Ponadto przez cały rok placówka obejmuje opieką cztery rodziny, którym kupuje żywność.

Osoby odwiedzające SSJ mogą zaświadczyc, jak bardzo potrzebna jest jej działalność. Twierdzą też, że nie wyobrażają sobie Malborka bez stacji.

Podobnego zdania są lekarze, którzy często odsyłają tam swoich pacjentów. Nie można też zapomnieć o wsparciu dla malborskiego szpitala, do którego trafiają, m. in. materace przeciwoleżynowe, łóżka oraz stół operacyjny.

Stacja Socjalna Joannitów działa również w Kwidzynie. Prowadzi tam aptekę, czynną ponad 22 tysiące (oprócz środy) w godz. 13-15.

– Mamy stałą grupę kilkudziesięciu pacjentów – mówi Joanna Redmer, pielęgniarka.

Można tam uzyskać także pomoc ambulatoryjną (zastrzyki, opatrunki), a także wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny (150 sztuk).

Pielęgniarki codziennie odwiedzają chorych w domach; w styczniu złożyły 50 wizyt. Paczki od niemieckiego zakonu joannitów są ważnym elementem działalności kwidzyńskiej placówki.

– Tuż przed świętami otrzymałyśmy z Niemiec bardzo cenne prezenty – 160 paczek dla podopiecznych: kawa, słodycze, drobne upominki świąteczne – mówi pielęgniarka. – Nasi pacjenci byli uszczęśliwieni.

(jotka, AS)

Nasza rozmowa

■ Piąte urodziny

Rozmawiamy z Jerzym Frycem, kierownikiem biura Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej i opiekunem malborskiej Stacji Socjalnej Joannitów.

– Przygotowujecie się od piątych urodzin, które przypadną dokładnie 1 kwietnia. Czy kiedy trwały starania o założenie stacji, spodziewał się pan, że będzie ona pełniła tak ważną rolę w mieście?

– Chyba nie, ale cieszę się z tego. Długo na to pracowaliśmy, a szczególnie siostry. To one poświęcają temu miejscu i przede wszystkim przychodzącym tu osobom, najwięcej czasu. Nie tylko wydają leki, ale też rozmawiają z każdym, często też wysłuchują ich i doradza-
ją w różnych życiowych sytuacjach. To ważne i niełatwe zadanie. Jednak one spisują się znakomicie, świadczą o tym podziękowania, które docierają do nas. Dlatego właśnie siostrą należą się największe podziękowania. Natomiast ja jako organizator dbam o to, aby w stacji znajdowało się jak najwięcej leków i sprzętu. Chyba nam się to udaje.

Fot. Aleksander Winter



Bożena i Jacek Koziółowie sami wykonują lwią część zabiegów rehabilitacyjnych z Mateuszem.

DAJEMY RADĘ

■ Wyblagałem skatepark

Radosław Jaworski

radny Kwidzyna

– Wyblagałem u burmistrza zgodę na budowę skateparku w Kwidzynie. Kilku dziesięciu młodych ludzi wielokrotnie zwracało się do mnie z prośbą, by zorganizować miejsce, gdzie mogliby jeździć na rolkach, deskorolkach, itp. Przekonywali mnie, że to ostatnio bardzo modna dyscyplina sportu. Według wstępnego rozeznania wynika, że z takiego placu korzystałoby około 300 osób. Co ciekawe, młodzież sama sporządziła projekty. Według ich planów nowy skatepark miałby mieścić się na miejscu starego, zniszczonego na stadionie miejskim przy ul. Sportowej. Jeśli się uda, to powstanie on jeszcze w tym półroczu. Rozmawiałem o tym z burmistrzem Piotrem Halagierą, któremu pomysł bardzo się spodobał i obiecał pomoc w szukaniu funduszy.



■ Przejechał pług

Bogdan Muchowski

radny gminy Kwidzyn

– Tydzień to krótki okres czasu. Ale niech pomyślę. Zająłem się na przykład sprawą odśnieżania na naszym osiedlu w Górkach. Udało mi się to załatwić i przejechał pług. Poza tym uczestniczyłem w posiedzeniu komisji, która zajmuje się przeciwdziałaniem alkoholizmowi.



■ Koncert życzeń

Alicja Krzysztofik

radna gminy Kwidzyn

– W minionym tygodniu odbyły się spotkania wiejskie w Rozpędzinach i w Oborach, w których uczestniczyłam osobiście. Ich tematem był bilans ubiegłego roku połączony z koncertem życzeń na ten rok. Zapoznałam się z potrzebami mieszkańców i będę próbować działać.



■ 11,5 godziny

Leszek Plewiński

radny Kwidzyna

– Uczestniczyłem w sesji, podczas której wygłosiłem stanowisko członków klubu SLD na temat budżetu, brałem udział w spotkaniu naszego klubu oraz w posiedzeniu komisji budżetowej, której jestem członkiem. W sumie zajęło mi to 11,5 godziny. To chyba nie jest mało.



■ Nikt nie przyszedł

Grażyna Banach

radna Prabut

– W minionym tygodniu? Nic. To był bardzo spokojny okres. Co prawda pełniłam dyżur jako radna, ale nikt nie przyszedł. Nie jest to wina tego, że ludzie nie mają problemów, bo wcześniej przychodzili. Może to wina tego, że mój dyżur zbiegł się z posiedzeniem komisji zdrowia?



■ Niewiele

Tomasz Chojnacki

radny z Ryjewa

– W minionym tygodniu jako radny niewiele zrobiłem. Pracuję w Domu Pomocy Społecznej i byłem zajęty organizowaniem zabaw dla naszych podopiecznych. Ale uczestniczyłem w przygotowaniach do II Balu Charytatywnego, który odbył się w Ryjewie.



■ Przewodniczyłem

Jerzy Godzik

przewodniczący Rady Powiatu

– Na początku tygodnia przewodniczyłem obradom sesji Rady Powiatu. To było dosyć wyczerpujące. Reszta tygodnia z niczym mi się nie kojarzy. Owszem, uczestniczyłem w jakichś spotkaniach w starostwie, ale zupełnie nie pamiętam, czego dotyczyły.



(m. w.)

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska

Gardeja. O odpowiedzialności za słowa

Niech wiedzą



– Dzięki temu, że dziennikarze opisują przebieg sesji, mieszkańcy nie czerpią wiedzy o naszej pracy z plotek, tylko z rzetelnych relacji – uważa Kazimierz Krzywdziński.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Rozmowa z Kazimierzem Krzywdzińskim, radnym gminy Gardeja, przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Porządku Publicznego gardejskiej rady.

– Na grudniowej sesji pański kolega, radny Józef

Grzebisz, polecił prasie pisanie tylko o rzeczach dobrych, z pominięciem tych, które mogą wywoływać konflikty. Zgadza się pan z takim sposobem „cenzurowania” mediów?

– Oczywiście, że nie. Nie wyobrażam sobie powrotu cenzury. Radny, który jest

osobą publiczną, musi zdawać sobie sprawę, że ponosi odpowiedzialność za każde wypowiedziane słowo. Bardzo dobrze, że z dziennikarzem opisują przebieg sesji, gdyż każdy mieszkaniec może dowiedzieć się dokładnie, o czym dyskutowaliśmy. Radny Jó-

zef Grzebisz niepotrzebnie skrytykował dziennikarzy.

– Czy mieszkańcy zgłaszają jakieś konkretne zastrzeżenia do decyzji radnych?

– Ostatnio najwięcej uwag było do 100-procentowej podwyżki podatków od gruntów. W ubiegłym roku stawka za m. kw. wynosiła 6 groszy, teraz wzrosła do 12. Przyznaję się, że również i ja głosowałem za tą podwyżką. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku opłat za wodę i ścieki, którymi są obciążone instytucje publiczne, w tym szkoły i służba zdrowia. Tak wysokie stawki to pozostałość uchwał rady poprzedniej kadencji. Obecna rada podwyżkami się jeszcze nie zajmowała.

– Dlaczego instytucje publiczne są obciążane wysokimi opłatami?

– Czy instytucje publiczne płacą zbyt dużo, nie umiem się ustosunkować do takiej opinii. Należałoby przyjrzeć się dokładnie wszystkim kosztom i wówczas ocenić, czy cena wody i ścieków jest odpowiednia. Być może zajmemy się tym i wtedy weźmiemy to pod uwagę.

(RB)

Kwidzyn. Przewodniczący ma nowy łańcuch

Był z blachy, jest ze srebra

Przewodniczący Rady Miasta Kwidzyna ma nowy łańcuch symbolizujący władzę. Poprzedni służył 13 lat.

– Był zrobiony ze zwykłej blachy i widniał na nim nieaktualny herb miasta z krzyżem łacińskim, a obowiązującym symbolem jest krzyż grecki – tłumaczy przewodniczący Mirosław Potulski.

Nowy łańcuch wykonano ze srebra w pracowni w Kętrzynie. Jest lżejszy od poprzedniego, co nie jest bez znaczenia, gdy prze-

wodniczący dźwigać go musi na barkach podczas wielogodzinnych posiedzeń. Jest też bardziej efektowny. Spina go element w kształcie aktualnego herbu Kwidzyna.

– Mam nadzieję, że będzie służył przez lata wszystkim następnym przewodniczącym rady miasta. Kosztował prawie trzy tysiące złotych, jednak uważam, że nie jest to zbyt wygórowana cena – podkreśla Mirosław Potulski.

(chan)



Mirosław Potulski na kolejnej sesji rady wystąpi już z nowym łańcuchem.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Gardeja. Sołtysi w obronie „przysklepowych” piwoszy

Ci policjanci czepiają się spokojnych ludzi

Problem nietrzeźwych przechodniów i rowerzystów, którzy wracają do domu po spożyciu jednego lub kilku głębszych przed sklepem, to problem wielu małych miejscowości. Policjanci nie zawsze są w stanie wszystkich karać mandatami za picie w niedozwolonym miejscu. W Gardej to prawdziwa plaga. Okazuje się jednak, że tacy „przysklepowi” piwosze mają bardzo żarliwego obrońcę.

– Spokojnych ludzi się karze za to, że wracając

z pracy kupią piwo w sklepie i na miejscu wypiją. Co to komu przeszkadza? – takim stwierdzeniem Wiesław Gołębiowski, sołtys Czarne-go Małego II, zaszokował uczestników sesji gardejskiej rady.

Poparł go Bolesław Klugiewicz, sołtys Gardei.

– A policjanci ganiają za nimi dookoła sklepu! – zaznaczył.

Wójt Jerzy Grabowski sprowadził ich na ziemię.

– Obowiązuje ustawa, która kategorycznie zabrania

spożywania alkoholu – powiedział.

Obu sołtysów to nie przekonało, chcą na kolejnej sesji podyskutować o tym z kierownikiem komisariatu w Gardej.

W ubiegłym roku w gminie Gardeja policjanci skierowali ok. 40 wniosków o ukaranie pijanych rowerzystów, a dwa o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu. Właściciele dwóch innych sklepów otrzymali czerwone kartki.

(RB, AS)



Bolesław Klugiewicz, sołtys Gardei, broni prawa do picia przed sklepem.

Fot. M. Kamińska

Prabuty. Historyczne tajemnice Riesenburga

Spacer ulicami

Prabuty, to ciekawe historycznie miasto. Na każdym kroku można napotkać ślady Riesenburga, tak przed wojną nazywało się nasze miasto – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut, wielki miłośnik historii miasta.

I to prawda. Dawne Prabuty to nie tylko te najbardziej znane zabytki: konkatedra biskupów pomorzańskich, zbudowane w XIV wieku wodociąg i Brama Kwidzyńska, i pochodzący z XV wieku kościółek polski, czy reprezentacyjna fontanna Rolanda przewieziona z Berlina w 20. latach. Niewielu prabucian wie na przykład, że przy ul. Kościuszki, naprzeciwko budynku poczty, był pomnik upamiętniający żołnierzy poległych w wojnie prusko-francuskiej w latach 1870-1871.

– Obecnie na cokole jest figura Matki Boskiej – wyjaśnia burmistrz.

Przy budynku Przed-szkola nr 4 znajdował się kiedyś pomnik poświęcony doktorowi Krauze. W 1920 roku założył on istniejący do dziś prabucki szpital.



Ulica Długa dzisiaj. Przed wojną podobnie wyglądało wiele prabuckich ulic.

Fot. Justyna Sikorska

W tzw. parku kwidzyńskim jest fragment pomnika ku czci Heinricha Wiebe, jego założyciela. Na cokole jest napis w języku niemieckim, który znaczy: „Temu, który dał ziemię pod ten park”. Bardzo dobrze zachowane są piwnice

zamku biskupiego zbudowane w latach 1267-1277.

– Prabuty odwiedziło wiele znanych osobistości. Był tu król Władysław Jagiełło, w sierpniu 1914 roku Napoleon, a także feldmarszałek Paul von Hindenburg – wylicza burmistrz.

W 1920 roku w wielkiej paradzie NSDAP uczestniczył tu marszałek August von Mackensen. Major Henryk Sucharski, dowódca obrony Westerplatte, był więziony w Prabutach zimą 1939 roku.

Justyna Sikorska

Prabuty. Niecodzienny list z Niemiec

Wrócą przedwojenne pamiątki

Obrazy z lat 50., stara porcelana, meble, zdjęcia, pieczęcie, znaczki wydawane kiedyś w Prabutach to niektóre z wielu pamiątek, jakie ma w swojej kolekcji Werner Zebrowski z Duisburga w Niemczech. Przed wojną mieszkał on Riesenburgu, tak wtedy nazywały się Prabuty. Gdy w maju 1945 roku uciekał przed wkraczającą do Polski Armią Czerwoną, zabrał wiele osobistych pamiątek, które teraz mają ogromną wartość historyczną.

Chory prosi o wizytę

– Otrzymałem list od państwa K&Ehe zaprzyjaźnionych z Wernerem Zebrowskim. Napisali, że jest on bardzo chory i chce swoją kolekcję w całości przekazać Prabutom i zaprasza mnie w odwiedziny – wyjaśnia Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Burmistrz bardzo zainteresował się tą sprawą. Odpisał, że zaciekała go propozycja i chętnie przyjmie zaproszenie do Niemiec.

– Wkrótce otrzymałem kolejny list, tym razem od samego pana W. Zebrowskiego, który wyznał, że jest bardzo chory i prosi o rychłą wizytę, bo chce jak najszybciej przekazać pamiątki – opowiada B. Pawłowski.

Wizytę w Niemczech zaplanowano na początek marca. Załatwieniem spraw



Burmistrz Bogdan Pawłowski na początku marca odwiedzi w Duisburgu chorego Wenera Zebrowskiego.

Fot. Justyna Sikorska

formalnych po stronie niemieckiej zajmuje się zaprzyjaźniony z W. Zebrowskim pan Krupp, a po stronie polskiej Palmira Trzcńska z Urzędu Miasta i gminy Prabuty.

– Bardzo się cieszę, że ta kolekcja będzie u nas. To drogocenne pamiątki – twierdzi B. Pawłowski.

Zabezpieczyć kościółek

Kolekcja Wenera Zebrowskiego umieszczona zostanie w kościółku polskim,

w którym znajduje się izba pamiątek. Najpierw trzeba go jednak odpowiednio przygotować i zabezpieczyć.

Miasto w książce

Tor wyścigowy w podprabuckim Raniewie, kurort w młynie, zabytkowe kamienie, pomniki – to wszystko było przed wojną w Prabutach. Jak wyglądało wtedy miasto? Można przekonać się o tym oglądając książkę „Erinnerungen an Riesenburg”, którą napisał Werner Zebrowski. Autor przedstawił w niej Riesenburg, miasto swojej młodości. Książka przedstawia Prabuty na przedwojennych zdjęciach i obrazach, które ma w swojej kolekcji W. Zebrowski. Wkrótce pamiątki wrócą do Prabut.

Pomnik. Ufundował Klimuszko

Ku czci żołnierzy



Naprzeciwko budynku poczty był pomnik żołnierzy poległych w wojnie prusko-francuskiej w latach 1870 – 1871 ufundowany przez proboszcza Andrzeja Klimuszko.

Fot. Justyna Sikorska

Panteon. Pamiątka I wojny

W parku miejskim



W parku kwidzyńskim, ku pamięci mieszkańców Riesenburga, poległym w czasie I wojny światowej, ustawiono pamiątkowy panteon.

Fot. Justyna Sikorska

Pomnik. Założycielowi parku

Wieczna pamiątka



W parku kwidzyńskim jest fragment pomnika jego założyciela, Heinricha Wiebe.

Fot. Justyna Sikorska

Kamień. Twórcy szpitala

Ocalał fragment



Fragment pomnika poświęconego pamięci doktora Krauze, założyciela prabuckiego szpitala, mieści się dziś na prywatnej posesji.

Fot. Justyna Sikorska

Opinie. Zdaniem aktorów
Jesteśmy dumniRobert Chmielewski w jednym z epizodów spektaklu „Twoje myśli, czy manipulacja”.
Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Scena Lalkowa im. Jana Wilkowskiego w Kwidzynie zagrała 100 spektakli. Na jubileusz przygotowano premierowy kabaret „Twoje myśli, czy manipulacja”. Półtoraroczną przygodę z teatrem lalkowym aktorzy określają wspaniałym wydarzeniem w ich życiu.

– Jesteśmy niezmiernie dumni z wystawienia tych stu spektakli – mówi Piotr Stec. – Brałem udział w 99 z nich i bardzo się cieszę z tego osiągnięcia. Początkowo było naprawdę trudno wszystko rozkręcić, sprawić, żeby ludzie usłyszeli o naszym teatrze lalkowym. Mieszkańcy Kwidzyna nie są bowiem przyzwyczajeni do takiego typu sztuki, więc musieliśmy naprawdę ciężko pracować. Na szczęście nasze stowarzyszenie skupia

wiele osób, które zawsze starają się nam pomóc w przygotowaniu kolejnego spektaklu.

Aktorzy podkreślają, że nie są profesjonalistami, tylko bardzo zaangażowanymi w swoją pracę amatorami. Na scenie Czarnej Sali prezentowano „Tymoteusza Rymcimci”, „Szopkę Bożonarodzeniową”, spektakl „Strach ma wielkie oczy” oraz najnowszy kabaret.

– Czasami zdarza się, że gramy dla pięciu widzów – mówi Robert Chmielewski. – Choć na premierze setnego spektaklu na widowni było ok. 80 osób. Jednak zawsze gramy, bo widz przyszedł i chce nas zobaczyć. Cóż, raz na wozie, raz pod wozem. Nikt jednak nie rezygnuje i pracujemy dalej.

(fox)

Kwidzyn. Jubileusz Sceny Lalkowej
I dorośli też

Rozmowa z Dorotą Anną Dąbek, twórcą Sceny Lalkowej im. Jana Wilkowskiego w Kwidzynie.

– Czy to, że Scena Lalkowa przygotowała i wystawiła setny spektakl ma dla pani jakieś znaczenie?

– Zdecydowanie tak. Jak na półtora roku pracy w tym mieście, sto przedstawień to ogromny sukces. Oznacza to, że w ciągu dziesięciu miesięcy gramy średnio pięć spektakli w miesiącu. Obejrzało nas już prawie 5 tys. ludzi, więc kontakt z naszym teatrem miało 10 proc. kwidzyńian.

– Czy po przekroczeniu setki scena lalkowa jest dojrzała niż na początku swej drogi?

– Na pewno aktorzy mają większą świadomość sceny i mogą z nimi robić dużo więcej niż na początku. Przez półtora roku naszej działalności udało nam się zrobić cztery premiery teatralne. Nadal jednak jesteśmy na początku drogi.

– Skąd zatem pomysł na uczczenie jubileuszu sex-kabaretem?



– Na scenie może wydarzyć się coś, czego nie mogę przewidzieć i opanować. To fascynujące – mówi Dorota Anna Dąbek.

– Niestety w Kwidzynie nadal pokutuje opinia, że scena lalkowa jest teatrem wyłącznie dla dzieci. Gdy dorośli przychodzą ze swoimi dziećmi na nasze spektakle, są zaskoczeni, że trafiają one także do nich. Pomyśleliśmy więc, że musimy za-

cząć walczyć z tą opinią wszelkimi dostępnymi środkami. Przygotowaliśmy zatem kabaret, który adresowany jest wyłącznie do dorosłych i starszej młodzieży.

– Czy reżyser jest zadowolony z efektu pracy swoich aktorów?

– Ten spektakl ma dużą dawkę improwizacji, więc na scenie mogą wydarzyć się rzeczy, których nie jestem w stanie przewidzieć lub opanować. To fascynujące, bo czasami patrzę na scenę i się śmieję.

Rozmawiał:
Mirosław Wiśniewski

REKLAMA

Ford
FCEBank
Polska SA



EURO NCAP
★★★★☆
Child Protection Rating

MAX | BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT
DYNAMIKA

Nowy Ford FocusC-MAX. Przyjdź. Przejedź się. Poczuj go. Maksymalnie. Autoryzowany Dealer Forda Gołębiowski zaprasza na prezentację Forda FocusC-MAX, która odbędzie się w dniach od 2 do 15 lutego w centrum handlowym hypernova w Starogardzie Gdańskim, hypernova w Chojnicach.

Maksymalnie dopracowany. Nowy Ford **FocusC-MAX**



Gołębiowski, 83-200 Starogard Gdański, ul. Lubichowska 141, tel. (058) 56 33 444

Kwidzyn. Karnawałowy bal w szkole muzycznej

A to byli przebierańcy

Czarodzieje, potwory, batmany, indianie, kościo-trupy - można by tak wliczać jeszcze długo, bo karnawałowych kostiumów w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Kwidzynie było co nie-miara. Na dorocznej zabawie wystąpili w nich uczniowie.

- Nadmuchaliśmy 200 baloników, przygotowaliśmy konkursy z nagrodami i bawimy się wspaniale - mówiła na początku balu Anna Olszewska z samorządu uczniowskiego, który zorganizował zabawę. - Muzykę muzykę do tańca mamy dzięki uprzejmości absolwenta szkoły Piotra Kuleszy. On pożyczył nam sprzęt komputerowy.

raz rycerz, raz szkielet

Niektórzy na bal przychodzą co roku w innym stroju.

- Jestem już po raz drugi z moim synem Bartkiem - mówi Jowita Rajkowska. - Rok temu był przebrany za rycerza, a teraz ma nieco... kościsty strój.

Dzieci przebrały się w swoje ulubione postacie z baśni czy kreskówek. Dorośli przyglądali się ich szaleństwom. O ile na bale przebierańców lubią chodzić głównie dzieci, o tyle dorośli, a szczególnie panie, chcą wiedzieć, co w modzie piszczy. I właśnie dla nich ulamy kilka dobrych rad dotyczących stroju karnawałowego od Agaty Istel

właścicielki sklepu z odzieżą w Kwidzynie.

- W tej chwili mamy bardzo duży wybór kreacji karnawałowych. Właściwie wszystkie style się pomieszały i można założyć zarówno rzeczy przyciasne, jak i za luźne. Dominują kolory czerwony i czarny lub bardzo kontrastowe i wszelkie świecące tkaniny. Możemy założyć suknię lub spódnice z gorsetem. Bardzo modne są też wszelkiego rodzaju dodatki futerkowe. Mogą to być narzutki lub elementy do sukienek. Zauważyłam, że delikatne elementy futerkowe znajdują się nawet w bieliźnie. Oczywiście jeśli chodzi o trendy, to dominuje chińszczyzna.

Proste obcasy

Drogie panie, pamiętajmy o butach! Muszą być na wysokim obcasie, który wydłuża nogę. No i najważniejsze: nie mogą mieć zdartych obcasów. Z doświadczenia wiem, że mężczyźni zwracają szczególną uwagę na tzw. „zdechane” obcasy. Jeśli zatem takie mamy, warto wybrać się przed balem do szewca. Pamiętajmy także o tym, że zawsze w modzie jest zwykła, prosta i klasyczna elegancja. Zawsze będziemy dobrze wyglądały w dokładnie skrojonej dopasowanej do naszej figury sukience lub kostiumie. A jeśli chodzi o panów to cały czas w modzie są wszelkiego rodzaju koszule w paski i kratę. Wybierajmy jednak te z naturalnych tkanin.

(MEK)

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska



Na balu karnawałowym w kwidzyńskiej szkole muzycznej bawili się wszyscy uczniowie.



Wacław Rusiecki (po lewej) i Bartosz Zarembski. Wacław przebrał się za aniołka z piekła rodem a Bartosz za wampira.

Konkurs. Nie miał tremy Śpiewał



Wojciech Dubieniecki, uczestnik konkursu muzycznego.

Fot. M. Kamińska

Wojtek Dubieniecki podczas balu brał udział w konkursie muzycznym. Jako jedyny z uczestników przygotował specjalny podkład muzyczny. Zaspiewał piosenkę bożonarodzeniową i wzruszył publiczność.

- Bardzo lubię śpiewać i wcale nie mam tremy - powiedział.

Na bal przebrał się za batmana.

(MEK)

Najmłodszy. Z tatą i siostrą Kowboj



Trzyletni Kacper Wieciarz przebrał się za kowboja.

Fot. M. Kamińska

Kacper Wieciarz ma 3 lata. Był jednym z najmłodszych uczestników tegorocznego balu w szkole muzycznej. Na zabawę przyszedł z tatą. Jak poinformował nas jego ojciec Sławomir (Kacper nie chciał rozmawiać, ponieważ się wstydził) do szkoły muzycznej chodzi jego starsza siostra Natalia, która ma 7 lat i uczy się gry na skrzypcach.

(MEK)

Muzyka. Zamiast Mozarta Lekko

Samorząd uczniowski kwidzyńskiej szkoły muzycznej przygotował bardzo szeroki repertuar piosenek. W sali, w której zazwyczaj rozbrzmiewają utwory Bacha, Mozarta czy Bethovena, tym razem słyszeć było rocka i muzykę dyskotekową. Przez trzy godziny uczniowie tańczyli m.in. do rytmów Arki Noego czy zespołu Łzy.

- Muzykę puszczaemy z komputera i gramy to, co lubią dzieci - mówi Anna Olszewska z samorządu uczniowskiego.

(MEK)



Benjamin Fedowski (na zdjęciu z mamą Magdą Rzemek, wokalistką zespołu Brathanki) przebrał się za Neo z filmu Matrixa. Strój uszyła mu babcia.

Sprawa dla reportera

Reporter
Jacek Kluczkowski

■ Wiesz o czymś ciekawym?
■ Coś cię denerwuje?
■ Nie możesz czegoś załatwić?
Zadzwoń do redakcji „Dziennika” w Kwidzynie. Spróbujemy pomóc. Kontaktuj się z naszym dyżurnym reporterem. Opinie i uwagi można też zgłaszać w Internecie db.kwidzyn@prasabalt.gda.pl.
■ Tel. 262 40 45

Dla Czytelników. Konkursy
Niespodzianki

Firma Plus GSM ufundowała dla naszych Czytelników minizestaw simplusa w taryfie team. Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Co tydzień mamy dla naszych Czytelników nagrody ufundowane przez znane kwidzyńskie firmy. Zasady wszystkich konkursów są takie same - należy w dowcipny sposób przekonać reportera, że właśnie Wam należy się nagroda. Uzasadnienia przyjmujemy pod nr tel. 262 40 46. Uwaga - do każdej nagrody dołączamy płytę z piosenkami laureatów I Pomorskiego Konkursu Wokalnego.

CASABLANCA

Chyba wszyscy mieszkańcy Kwidzyna znają smak shoarmy, z której słynie marokańska restauracja Casablanca. Serwowane są tam potrawy arabskie i śródziemnomorskie. Mamy dwuosobowe zaproszenie do restauracji. Dziś w godz. 15.15-15.30 - dzwonić po nagrodę:

PLUS GSM

Wraz ze Sklepem Firmowym Plus GSM przy ul. Braterstwa Narodów 40 w Kwidzynie przygotowaliśmy nagrodę - minizestaw simplusa w taryfie team. W godz. 15-15.15 - dzwonić po nagrodę.

SHOWNIA MAGNUM

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe Magnum przy ul. 11 Listopada 27 w Kwidzynie, przygotowało darmowe miesięczne karnety na siłownię lub aerobik. Dzwonić w godz. 15.30-15.45.

STOŁÓWKA

Stółówka IMPEL GRO-UP przy ul. Lotniczej 1 w Kwidzynie przygotowała dwuosobowe zaproszenie na obiad. Można tam spróbować wielu dań, robionych według oryginalnych przepisów. Po tę nagrodę dzwonić w godz. 15.45-16. (just)

Pomagamy. Dla ubogich
Daj ubranie

Jeżeli ktoś z Czytelników ma niepotrzebne w domu sprzęty lub ubrania, które chciałby oddać potrzebującym, zapraszamy do redakcji „Dziennika” (ul.

Piłsudskiego 10) lub prosimy o telefon: (0 55) 239 40 93. To wsparcie przyda się najuboższym mieszkańcom Kwidzyna. (just)

Dla Czytelników. Dyskoteki dla każdego
Mamy wejściówki

W każdy piątek o godz. 16 Rink-Weis w Kwidzynie organizuje zabawę dla najmłodszych.

O godz. 21 - dyskotekę dla dorosłych. W sobotę, od godz. 21 występują znani w Polsce i Europie DJ. Na każdą dyskotekę mamy po 6 wejściówek. Aby je otrzymać należy zadzwonić do redakcji „Dziennika” w Kwidzynie w piątek o godz. 14 - tel: (055) 239 40 93 lub przyjąć do nas o godz. 15 ul. Piłsudskiego 10 z piątkowym wydaniem „Dziennika”. (just)



Co tydzień dyskoteka Rink-Weis w Kwidzynie organizuje dyskoteki dla młodszych i starszych. Fot. M. Kamińska

Plebiscyt. Przedstawiamy kandydata
Jest dobry

Trudno mi uwierzyć, naprawdę tak wiele osób przysłało kupony z moim nazwiskiem? - Jarosław Kamiński był bardzo zaskoczony informacją, że jest jednym z głównych kandydatów do tytułu Dobry Człowiek 2003. Otrzymał najwięcej głosów, jednak plebiscyt nadal trwa.

W ubiegłorocznej edycji J. Kamiński był w finałowej piątce.

- Spotkało mnie tyle zaszczytów. Jestem głęboko wdzięczny Czytelnikom „Dziennika” za te wzruszenia - mówi.

Czytelnicy docenili jego bezinteresowną pomoc potrzebującym.

- Znam go od lat. Jest wrażliwy na ludzką krzywdę - Zbigniew Dziedzic z Rozpędzin wyjaśnił nam, dlaczego przysłał kupon na J. Kamińskiego.

J. Kamiński ma 36 lat, żonę Grażynę i dwoje dzieci: Dawida i Annę Marię.

- Żona nigdy nie narzeka, że poświęcam czas i pieniądze innym. Sama też pomaga - opowiada nasz kandydat.

Działa w Caritas, radzie rodziców SP 6 i szkoły muzycznej. Pomaga też całkiem prywatnie.

- Ostatnio zapłaciłem rachunek za prąd pewnej pani - wspomina. - Nie wiem, czy odda, ale przecież nie o to chodzi. (AS)

Głosuj

Zapraszamy do udziału w naszym plebiscycie. Wystarczy wypełnić zamieszczony obok kupon i dostarczyć go do redakcji „Dziennika” w Kwidzynie. Wygra osoba, którą otrzyma najwięcej głosów. Tytułem Dobry Człowiek 2003 tym chcielibyśmy obdarzyć ludzi skromnych, niosących bezinteresowną pomoc i wsparcie, tych którzy czynią dobro, bo czują taką potrzebę.



Jarosław Kamiński znalazł się w finałowej piątce ubiegłorocznego plebiscytu. Na zdjęciu: z Katarzyną Krzysztofiak. Fot. Mirosław Wiśniewski

Kupon konkursowy**DOBRY CZŁOWIEK**

Głosuję na (imię i nazwisko kandydata do tytułu)

Ponieważ:

Imię i nazwisko:

Adres i numer telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie w celu rozwiązania powyższego konkursu zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883).

podpis

W dobre ręce.

Weź zwierzaka

Do domu

Porzucone zwierzęta czekają na właścicieli. Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Pamiętamy, że w Przejściowym Schronisku na Terenach Rekreacyjno-Wypoczynkowych Miłosna zwierzęta nadal czekają na opiekunów. Tel. 279 39 58.

Przez kilka dni opiekujemy się bezpańskimi zwierzętami. Jeżeli jednak w tym czasie nie znajdziemy im opiekuna, odwozimy je do schroniska. Grudziadzu - wyjaśnia Marta Głuchowska, kierownik kwidzyńskiej przechowalni.

Jeżeli ktoś nie chce lub nie może zajmować się swoim zwierzęciem, może także skontaktować się z Urszulą Pałac z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Kwidzynie, tel. 279 92 20. (just)

Apel. Zimowe zagrożenie

Samotni

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kwidzynie apeluje do mieszkańców o pomoc osobom narażonym na niebezpieczeństwo podczas mrozów. Chodzi głównie o osoby samotne, w starszym wieku, niepełnosprawne oraz bezdomne.

Mamy nadzieję, że ich los nie jest obojętny mieszkańcom naszego miasta. Prosimy o wszelkie sygnały, tel. 646 16 26 - mówi Bożena Kwiatkowska, kierownik MOPS. (just)

Nasza rada. Zadbaj o zdrowie także zimą
Spaceruj po śniegu

To że jesteśmy na emeryturze, nie znaczy, że mamy beczynnie siedzieć w domu. Wokół jest tak pięknie, że żal siedzieć przed telewizorem - mówi prabucianin Mikołaj Oporski. - Wraz z moim kolegą codziennie spaceruję pięć kilometrów. To wspaniały sposób na poprawę zdrowia.

M. Oporski jest członkiem zarządu Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Prabutach, które działa bardzo prężnie. Jego członkowie często się spotykają i jeżdżą



- Dzięki spacerom dbam o zdrowie, a także odnajduję piękne zakątki naszego miasta - mówi Mikołaj Oporski. Fot. Justyna Sikorska

na wycieczki. Dlatego liczba chętnych co roku wzrasta.

- Na emeryturze czy na rencie człowiek ma więcej wolnego czasu. Warto spędzić go przyjemnie i pożytecznie np. spacerując - zapewnia M. Oporski.

Jak mówi pan Mikołaj, niskie temperatury na dworze nie przeszkadzają mu w spacerach.

- A czy wie pani jak pięknie wygląda teraz jezioro Liwieniec? To trzeba zobaczyć. Zapraszam na spacer - mówi Mikołaj Oporski. (just)

Zapamiętaj. Ważne telefony

Inni ci pomogą

Pamiętamy ważne telefony, pod którymi każdy może uzyskać pomoc.

(0 55) 279 37 21 - osoby niepełnosprawne mogą zamówić samochód, który ich przewiezie we wskazane miejsce.
(0 55) 279 70 79 - wszelkie informacje o Funduszu Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych. (just)

Ostatnie turnieje

Miejsce centrum sportu i rekreacji zaprasza wszystkich na cykl turniejów Grand Prix w darta. Rywalizacja odbywa się w piątki o godz. 17 w Handball Club przy ul. Wschodniej 5.



Dart

Codziennik

**Dziennik
Bałtycki**

piątek 6 lutego 2004 r.

::11

JESTEŚ W POTRZEBIE

■ **STRAŻ POŻARNA**
■ **KWIDZYN**
Powiatowa Komenda Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3, tel. 279 37 70
■ **SADLINKI**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 275 75 15, 275 75 63
■ **PRABUTY**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 278 20 08, 278 29 93
■ **GARDEJA**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 275 14 08
■ **RYJEWO**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 277 42 08, 277 49 37
■ **APTEKI**
■ **KWIDZYN**
Św. Kosmy i Damiana, ul. Braterstwa Narodów 52, tel. 279 38 72, Eskulap, ul. Kamienna 11f, tel. 279 37 20, Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 83, Nova, ul. Chopina 9, tel. 279 42 18, Słoneczna, ul. Lotnicza 1, Centrum, ul. Korczaka 10b, tel. 279 20 56, Melisa, ul. Słowackiego 16, tel. 279 31 75, Staromiejska, ul. Targowa 5/1, tel. 261 22 81, Millenium, ul. Mieszka I 12, tel. 261 50 04, Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55, Lek, ul. Sokola 7a, tel. 261 77 10, Pod Złotą Wagą, ul. Kopernika 25a, tel. 279 58 63, Medica, ul. Staszica 22, tel. 279 43 27
■ **PRABUTY**
Apteka Pod Lwami, ul. Kraszewskiego 4, tel. 278 22 13, Apteka Słoneczna, ul. Ogrodowa 16, tel. 278 21 18
■ **GARDEJA**
Apteka, ul. Kwidzyńska 7, tel. 275 14 66
■ **OSTRE DŻYŻURY**
■ **KWIDZYN**
Szpital Miejski, ul. Hallera 31, tel. 279 37 41
■ **PRZYCHODNIE**
■ **KWIDZYN**
Przychodnia nr 1, plac Plebiscytowy 3, tel. 279 30 22, Przychodnia nr 3, ul. Koflataja, tel. 279 42 30
■ **GARDEJA**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kwidzyńska 36, tel. 275 14 11
■ **RYJEWO**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Grunwaldzka 58, tel. 277 42 25
■ **SADLINKI**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kwidzyńska 20a, tel. 275 75 68
■ **POGOTOWIE**
■ **KWIDZYN**
ul. Hallera 31, tel. 279 39 09, 279 37 41 wew. 400
■ **PRABUTY**
ul. Kisielińska 6, tel. 277 22 99; ul. Łąkowa 33, tel. 278 20 99
■ **POLICJA**
■ **KWIDZYN**
Komenda Powiatowa Policji, ul. Kościuszki, tel. 645 70 50
■ **PRABUTY**
ul. Warszawska 13, tel. 278 20 07
■ **RYJEWO**
ul. Grunwaldzka 54, tel. 277 42 07
■ **SADLINKI**
ul. Kwidzyńska 34, tel. 275 75 07
■ **WETERYNARZ**
■ **KWIDZYN**
Gabinet Weterynaryjny Panda, ul. Kamienna 11, tel. 261 54 30
■ **PORADNIE**
Punkt Konsultacyjno Interwencyjny Przeciwdziałania Przemocy i Profilaktyki Uzależnień, ul. 11 Listopada 28 (nad Hospicjum), pon. śr. czw. 15-18, wt. 17-19, tel. 261 16 51
■ **INF. PKS**
KWIDZYN, tel. 279 20 06
■ **INF. PKP**
KWIDZYN, tel. 279 26 31
GARDEJA, tel. 275 14 92
PRABUTY, tel. 278 20 18

W MUZEUM

Zobacz wystawy



KWIDZYN. Muzeum Zamkowe przy ul. Katedralnej można zwiedzać od wtorku do niedzieli, w godz. 9 - 17. Muzeum przygotowało gratkę dla miłośników historii Kwidzyna: na jednej ze stałych wystaw znajdują się eksponaty znalezione przez archeologów podczas wykopalisk na Starym Mieście. Ceny biletów: normalny - 6 zł, ulgowy - 4 zł, grupy szkolne - 3 zł. (m. w.)

KURSY

Zapisz się



KWIDZYN. Centrum Komputerowo-Językowe przy ul. 11 Listopada zaprasza na szkolenia z zakresu obsługi komputerów. Do dyspozycji słuchaczy są nowoczesne sale komputerowe, mediateka, sala prezentacyjna i rekreacyjna. Oto kursy na jakie można się zapisać: Podstawy obsługi komputera, Użytkowanie komputerów, Przetwarzanie tekstów, Arkusz kalkulacyjny, Bazy danych, Serwery w środowisku Windows '9x, Podstawy sieci komputerowych, Tworzenie stron WWW, Grafika menedżerska i prezentacyjna, Podstawy CorelDraw, Zaawansowane wykorzystanie CorelDraw, Usługi w sieciach informatycznych, Kursy dla nauczycieli, Kurs kierowników wycieczek szkolnych, Szkolenia BHP. Słuchacze otrzymują materiały szkoleniowe oraz certyfikaty. Zapisy na kursy i informacje: mail: ckj.kwidzyn@ckj.edu.pl bądź telefonicznie: (55) 279 35 28. Ceny za kurs wahają się 120 zł do 400 zł. Szczegółowych informacji udziela Małgorzata Karlewska. - Kursy organizujemy w zależności od liczby zainteresowanych. Warunkiem rozpoczęcia szkolenia jest zebranie grupy liczącej przynajmniej osiem osób - mówi M. Karlewska. (m. w.)

NA PŁYWAŁNI

Zadbaj o sylwetkę



KWIDZYN. Kryta pływalnia przy ul. Słowackiego czynna jest od poniedziałku do soboty w godz. 6-22, a w niedzielę od 12 do 22. Ceny biletów: duży basen (30 minut): dorośli 3,50 zł, dzieci i młodzież do 18 lat - 2,50 zł, a brodzik (1 godz.) - 2 zł. W budynku pływalni, oprócz kąpielisk dla dzieci i dorosłych, znajduje się sauna, salka gimnastyczna oraz solarium, z których można korzystać w godzinach otwarcia obiektu. (m. w.)

ZNANI I LUBIANI

Brel po raz drugi



KWIDZYN. 28 lutego w Kwidzyńskim Centrum Kultury będzie można obejrzeć spektakl warszawskiego Teatru Syrena „Jacques Brel”. Nastrojowy recital tworzą aktor Robert Kudelski i muzyk Janusz Tylman (ten ze „Śpiewających fortepianów”). W wykonawcy utworów, Robert Kudelski, absolwencie Łódzkiej Szkoły Filmowej, publiczność zapewne rozpozna Michała Brzozowskiego z popularnego serialu telewizyjnego „Na Wspólnej”. Oto co aktor powiedział na temat spektaklu: - Chciałbym być pośrednikiem między publicznością, ich odczuciami a prostą muzyką, dobitnością i klarownością tekstów Brela. Piosenki. Jego utwory mówią o najprostszych uczuciach, ale nie tylko tych pięknych, również o żądzy, buncie, chamstwie, głupocie, zazdrości. Wszystko to jest nadal aktualne i spotyka każdego z nas. Piosenki Brela znane są już kwidzyńskiej publiczności. Śpiewał je podczas jednego z ubiegłorocznych Wieczorów Kameralnych Janusz Zbiegieł (na zdjęciu). Bilety (po 25 zł) na lutowy spektakl „Jacques Brel” są już w sprzedaży. Można je kupić w Biurze Informacji KCK przy ul. Katedralnej 18. (m. w.)

JAZDA KONNA

Pierwsza lekcja



MIEŁOSNA. Jeśli ktoś chciałby przekonać się, czy jazda konna jest sportem dla niego, może to sprawdzić odwiedzając Tereny Rekreacyjno-Wypoczynkowe w podkwidzyńskiej Miłosnej. Pierwsza lekcja jazdy trwa około 20 min. i kosztuje 10 zł. Instruktor będzie obserwować, jak zachowujemy się na koniu, udzieli podstawowych wskazówek. Jeśli nam się spodoba, można umówić się na kolejne zajęcia. (m. w.)

W PRABUTACH

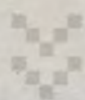
Na strzelnicę

11-15. W Prabutach można postrzelać. Zarząd Miejsko-Gminny Ligi Obrony Kraju przy współpracy z Miejsko-Gminnym Domem Kultury w Prabutach prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży na strzelnicy miejskiej przy ul. Wojska Polskiego w Prabutach. Podczas wakacji z oferty skorzystało 327 osób. Zajęcia odbywają się nadal, w każdą sobotę i niedzielę. Cieszą się dużą popularnością szczególnie wśród młodzieży. (just)



INFORMACJE

■ **JEDZENIE NA TELEFON**
■ **KWIDZYN**
Zygg's Pizza, ul. Chopina, tel. 261 92 48, City Pizza, ul. Grudziądzka, tel. 261 22 55, Restauracja Casablanca, ul. Grunwaldzka, tel. 261 00 21, Bar Kebab, ul. Kopernika, tel. 279 70 14, Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska, tel. 261 63 51;
■ **PALIWO**
■ **KWIDZYN**
Stacja Paliw Orlen, ul. Sportowa, tel. 279 29 88, Stacja Paliw Insbud, ul. 11 Listopada, tel. 279 95 93, Stacja Paliw Insbud, ul. Lotnicza 1, tel. 279 40 09, Stacja Tankowania Gazem Kargaz, ul. Krótka 2, tel. 279 98 37, Stacja Paliw PPKS, ul. Zwirowa 2, tel. 279 42 14, Stacja Paliw Primo, ul. Malborska 14, tel. 279 32 46, Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Malborska 145, tel. 279 45 62, Stacja Paliw Lenkiewicz, ul. Grudziądzka 22, tel. 279 17 00
■ **PRABUTY**
Stacja Paliw, ul. Warszawska 24, tel. 278 20 48
■ **RAKOWIEC**
Stacja Paliw Petrochemii Płock, tel. 275 11 71
■ **GARDEJA**
Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Grudziądzka 17, tel. 275 14 39
■ **SADLINKI**
Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Kwidzyńska, tel. 275 75 50
■ **RYJEWO**
Stacja Paliw, ul. Tartaczna 1, tel. 277 43 85
■ **POGRZEBOWE**
■ **KWIDZYN**
Zakład Pogrzebowy Charon, ul. Hallera 32, tel. 279 25 64, Zakład Pogrzebowy Kir, ul. Hallera 28, tel. 279 68 89, Usługi Pogrzebowe, ul. Owczaka 4, tel. 261 94 24 lub 261 94 25, czynny całą dobę, Zakład Pogrzebowy FENIKS, ul. Jagiello, Kwidzyn, tel. 261 27 50, Zakład Pogrzebowy Arka, ul. Grudziądzka 4/1, Kwidzyn, tel. 261 27 44
■ **PRABUTY**
Zakład Pogrzebowy Eden, ul. Kraszewskiego 24, tel. 278 26 01, Zakład Pogrzebowy, ul. Kraszewskiego 22, tel. 278 22 36
■ **POMOC SPOŁECZNA**
■ **KWIDZYN**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Grudziądzka 6, tel. 279 73 81, 279 73 82, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Grudziądzka 30, tel. 279 32 08, Dom Pomocy Społecznej, ul. Malborska 6, tel. 279 37 21, 279 38 67
■ **PRABUTY**
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Łąkowa 24, tel. 278 12 82
■ **GARDEJA**
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Kwidzyńska 36, tel. 275 14 21
■ **INF. TELEFONICZNA**
Pomorskie Centrum Informacji, usługi, handel, produkcja, targi, przetargi, służba zdrowia, turystyka. Telefon: 94-34. Miejskowa 913; Zamiejskowa 911; Numery kierunkowe międzynarodowe 950; Biuro Napraw Telefonicznych, tel. 914, Budzenie telefoniczne, tel. 911
■ **KWIDZYN**
Biuro Obsługi Klienta TP SA, ul. Piłsudskiego 45, tel. 279 24 88
Biuro Obsługi Klienta Dialog, ul. Piłsudskiego 45, tel. 641 29 00
■ **MALBORK**
Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 272 22 01



Specjalnie dla was

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

**Weekend w hotelu**

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w uroczym hotelu. Nasze pytanie: **Jaki kolor jest symbolem miłości?** Na odpowiedzi czekamy do 8 marca 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Miesięcznik dla Prenumeratorów

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” – gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą ilością nagród i wartościową nagrodą główną. Czytaj swój miesięcznik!

Partnerzy klubu:

BALTIC OASIS fitness-spa-rekreacja, Toyota Chwaszczyno, Chemia – materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Multikino, Zakład Optyczny Stojalowski, AQUA Centrum Sportowo-Rekreacyjne, Auto Serwis WT Błażewicz, Kawiarnia Restauracja Derby, Sklep Zoologiczny Żako, Studio Fryzjersko-Kosmetyczne Venice, Super HALLO TAXI, Europejski Dom Inwestycyjny, Centrum Obsługi Samochodów Schewe, Hotel Niedźwiadek, Restauracja Mocca, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, REVIMED Poradnia-Schorzeń Kręgosłupa, Renobil, Centrum Nauki i Biznesu ŻAK.

Karta Klubu Prenumeratora

Każdy Prenumerator, posiadający opłaconą prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” na minimum kwartał, ma prawo do Karty Prenumeratora. Karty wydajemy nowym prenumeratom oraz tym osobom, które nie otrzymały jej wcześniej. Obecnie oferujemy plastikową kartę z tłoczonym imieniem i nazwiskiem posiadacza. Karta upoważnia do korzystania z oferty rabatowej naszych partnerów. Jeżeli ktoś nie ma jeszcze karty, to prosimy o zgłoszenie listowne (adres: ul. Połęża 3, 80-870 Gdańsk) lub telefoniczne (0 800 15 00 26) swoich danych osobowych, czasu trwania prenumeraty (minimum trzy miesiące) i formy dostawy prenumeraty.

Wyjeżdżasz – zawieś prenumeratę

Jeżeli posiadasz prenumeratę domową, czyli otrzymujesz „Dziennik” przed godz. 8, masz możliwość zawieszenia dostawy prenumeraty. Zawieszenie jest bardzo przydatne, jeżeli właśnie wyjeżdżasz na kilka dni i nikogo nie będzie w domu. Warunkiem zawieszenia jest zgłoszenie telefoniczne pod nr. 0 800 15 00 26 na 3 dni robocze przed terminem zawieszenia.

REKLAMA

MOJE MIASTO Multikino MOJE KINO

rezerwacja
tel. 340-30-99
Gdańsk, al. Zwycięstwa 14
www.multikino.pl

STOJAŁOWSKI

SZEROKI WYBÓR OPRAWEK
RÓWNIEŻ SŁONECZNYCH
ATRAKCYJNE CENY
BADANIE WZROKU NA MIEJSCU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

Zakład Optyczny
ul. Stągiewna 19, Gdańsk, tel. 300-04-39
Zakład przeniesiony z ul. Szerokiej

AQUA

CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE
PRZY HOTELE „POSEJDON”

BAZEN, SAUNA
SIKOWNIA
AQUA - AEROBIK

GDAŃSK, ul. KAPUJCZYŃSKA 30
tel. (0-58) 511-30-51
0 602 13 20 20
www.aqua.gda.pl

RENAULT

Auto na GAZ!

Montaż instalacji gazowej
w samochodzie po okresie gwarancji

RENObil sp. z o.o.
80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 272
(koło Media Markt)
tel./fax 058/340 24 24, fax 0-58/340 24 00
www.renobil.pl
ISO 9002

SERCA DWA

■ Jestem 33-letnim, rozwiedzionym szatynem, 176 cm, średniej budowy, bez nałogów, niekarany, z własnym M. Cenię uczciwość, szczerść i wzajemne zaufanie. Poznam szczupłą panią o miłej aparycji, w odpowiednim wieku, poważnie myślącą o życiu rodzinnym. Mile widziane zdjęcie. Nr tel. przyspieszy kontakt.
sygn. 230

■ Jestem atrakcyjną, 27-letnią szatynką, wyszczupłą, pogodną, wesołą i pełną optymizmu. Lubię słuchać muzyki, tańczyć i śpiewać. Relaksuję się spacerując. Poznam kawalera do lat 30, wysokiego, przystojnego, z wyższym wykształceniem, bez nałogów i zobowiązań.
sygn. 231

■ Pracowity kawaler, 41/164, wykształcony, średnio, bez nałogów i zobowiązań, z M, chciałby poznać pannę lub pannę z dzieckiem, ceniącą stabilność i zaufanie. (tel. 608-410-198).
sygn. 232

■ Teresa, 50 lat, 160 cm. Mieszkam na wsi z rodzicami. Jestem rozwiedziona, wychowuję 14-letnią córkę. Jestem pogodna, bezkonfliktowa, mam wszechstronne zainteresowania. Poznam pana do lat 55. Pan może palić, ale nie nadużywać alkoholu. Mogłabym się przeprowadzić. Zdjęcie mile widziane.
sygn. 233

■ Jestem wysoką, kulturalną, 32-letnią panną, katoliczką, wykształconą. Lubię kino, podróże, spacerować, koncerty. Poznam wysokiego, odpowiedzialnego pana w wieku 32-42 lat, z wykształceniem wyższym, poszukującego wartościowej towarzyski życia.
sygn. 234

■ Mam 27 lat, jestem sympatyczną, wesołą, atrakcyjną, wyszczupłą blondynką spod znaku Wodnika. Lubię podróże, wędrówki górkami, spacerować, odpoczynek na łonie natury, dobrą książkę, film. Poznam przystojnego kawalera do lat 30, z wyższym wykształceniem, odpowiedzialnego, uczciwego, kulturalnego, bez nałogów i zobowiązań. Zdjęcie i nr tel. mile widziane.
sygn. 235

■ Elegancka wdowa po 50 (była żoną lekarza), pozna czulego, opiekuńczego, mężczyznę z wrodzoną kulturą osobistą, w wieku 55-65 lat, 176-180 cm, niepalącego, bez kłopotów rodzinnych, który potrafi szanować i kochać jedną kobietę na resztę szczęśliwych lat życia. Tylko poważne oferty.
sygn. 236

■ Filigranowa, miła, z poczuciem humoru 43-latką, pozna pana do lat 50, niezależnego finansowo, niekonfliktowego, zaradnego, o dobrym sercu, którego interesuje stały związek. Mile widziane foto.
sygn. 237

■ Najnormalniejsza pod słońcem kobieta, zadbana, ponoć atrakcyjna, umiarkowana optymistka, niepaląca, z którą nie sposób się nudzić ze względu na różnorodność zainteresowań - pozna mężczyznę o podobnych cechach, w wieku 48-55 lat, 170-175 cm, z wykształceniem średnim.
sygn. 238

■ Mam 36 lat, jestem szczupłą, wysoką, rozwiedzioną szatynką. Wychowuję dwoje dzieci w wieku szkolnym. Pracuję. Poznam pana do 43 lat, odpowiedzialnego, zaradnego, z samochodem, bez nałogu alkoholowego. Zdjęcie mile widziane. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 239

■ Kawaler, 31 lat, 180 cm, przystojny, bez zobowiązań, wykształcony, niezależny finansowo. Opiekuńczy, wrażliwy, tolerancyjny, potrafiący kochać. Cenię uczciwość, wierność, poszanowanie drugiej osoby i wzajemne zrozumienie. Poznam kobietę, która poważnie podchodzi do życia i myśli o założeniu rodziny. Nr tel. i zdjęcie ułatwią kontakt.
sygn. 240

■ Panna, 27/160/57. Jestem sympatyczną szatynką, szczupłą, miłą i godną zaufania kobietą. Samotnie wychowuję 6-miesięczną córeczkę. Poznam pana w wieku 30-50 lat, nieszukającego przygód, lecz poważnie myślącego o trwałym związku. Nie liczy się dla mnie uroda, lecz serce i wartość człowieka.
sygn. 241

■ Jestem rozwiedziona, katoliczka, o czułym sercu, wrażliwa na czyjeś nieszczeście, bez nałogów, 46 lat, 162 cm. Niezależna finansowo i mieszkaniowo. Poznam pana do lat 50, bez nałogu alkoholowego i niepalącego, z Pomorza. Foto mile widziane, a nr tel. ułatwi kontakt. Panowie z ZK i szukający przygód wykluczeni.
sygn. 242

■ Panna, 30 lat, z okolic Łęborka, bez nałogów i zobowiązań, niska, miła, uczciwa. Lubię podróże, spacerować, filmy i muzykę. Nie lubię kłamstwa, oszustwa i obłud. Cenię prawdomówność, miłość i szacunek. Poznam przystojnego kawalera bez nałogów i zobowiązań, inteligentnego, szczerzego, zaradnego, pracującego, w wieku 30-35 lat. Proszę o zdjęcie. Panowie z ZK i rozwiedzeni wykluczeni.
sygn. 243

■ Blondynka, szczupła, 153 cm, dwoje dzieci (14 i 6 lat), z okolic Nowego Dworu Gd., pozna pana do lat 40, lubiącego dobrą kuchnię, muzykę, film, ciepłego domowego ogniska, otwartego, szczerzego, w celu niezobowiązującej znajomości. Proszę o listy z okolic Elbląga i Nowego Dworu Gd.
sygn. 244

■ Mam 37 lat, 185 cm, jestem całkowicie wolny od wszelkich zobowiązań i nałogów. Uwielbiam ciszę i spokój. Mam bardzo spokojną i romantyczną naturę. Poznam zupełnie wolną, wysoką (175-180 cm) blondynkę lub brązowowłosą brunetkę o bardzo kobiecych kształtach, introwertycznych cechach charakteru, domatorkę, na pozór dziwną i nudną, ale mądrą i piękną, z charakterem i klasą.
sygn. 245

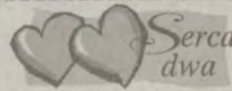
■ Pani - wolna, po 50., wykształcona emerytka, niezależna mieszkaniowo i finansowo, szczupła, średniego wzrostu, całkiem zwyczajna, trochę szalona - usiłuję znaleźć wolnego pana z Wejherowa i okolic, bez uzależnień i zbytniej nadwagi, do 65 lat, o należytej wroście, kulturze, intelekcie, który również jak ja nie potrafi poradzić sobie z samotnym życiem.
sygn. 246

■ Chętnie zaprzyjaźnię się z wdowcem w wieku 65-70 lat, katolikiem, z okolic Gdyni - Wejherowo. Pan powinien być dobry, łagodny, wyrozumiały, zadbany, z wykształceniem średnim. Jestem wdową nieco po 60, niezależną mieszkaniowo i finansowo. Chętnie rozmawiam i potrafię słuchać. Jestem zrównoważony, łagodny, prosty i opiekuńczy - wszystko w miarę, bez przesady.
sygn. 247

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym poniżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obr. Westerplatte 28.

KUPON



■ 55-letnia pani pozna wykształconego pana w odpowiednim wieku, najchętniej członka „partii ludzi normalnych”.
sygn. 248

■ Kawaler, 35 lat, 180 cm, wykształcony, o pogodnym i spokojnym usposobieniu, niepalący, niezależny finansowo, poszukuje w celu matrymonialnym życiowej partnerki, pani o podobnych walorach, ceniącej życie rodzinne.
sygn. 249

■ Wdowa, 46 lat, 167 cm, szczupła, pracująca, lubiąca podróże, wycieczki krajoznawcze, teatr i dobre kino, wykształcona, finansowo niezależna. Poznam pana do 55 lat o podobnych zainteresowaniach, z poczuciem humoru, normalnego i uczciwego, z Gdyni lub Trójmiasta.
sygn. 250

■ Jestem samotnym kawalerem, 25 lat, 175 cm, blondyn. Poznam panią, samotną, lubiącą długie romantyczne wieczory. Mile widziane panie w wieku 35-40 lat.
sygn. 251

■ Koziorożec, wdowiec, 51 lat, wysoki, dobrze zbudowany, wyższe wykształcenie, emeryt wojskowy, 1 dziecko, własne M-5, dobrze sytuowany, bez zobowiązań pozna panią w wieku 38-43 lat, wolną, dziecko lub dwoje dzieci nie stanowią przeszkody. Cel wyłącznie matrymonialny. Kończąc odbywać karę za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.
sygn. 252

■ Jestem 34-letnim rencistą, stanu wolnego, cenię szczerść, spokój, zaufanie i stabilizację. Lubię posłuchać dobrej muzyki, mam duże poczucie humoru. Poznam panią o podobnych cechach charakteru i usposobieniu, poważnie myślącą o życiu i przyszłości.
sygn. 253

■ 24-letni student posiadający szerokie zainteresowania, poczucie humoru oraz wiele wspaniałych pomysłów na wspólne spędzenie czasu, lubiący podróże, dobrą muzykę i szalone zabawy, pozna sympatyczną dziewczynę w wieku 18-24 lat. Mile widziana fotka. Twój lepszy model.
sygn. 254

■ Wdowa, 63 lata, domek, pozna wdowca do lat 69, katolika. Panowie rozwiedzeni wykluczeni.
sygn. 255

■ Jestem atrakcyjną wdową na emeryturze, 62/164/70. Szukam wolnego, inteligentnego pana z samochodem i mieszkaniem, w miarę przystojnego. Mieszkam na wsi. Jestem finansowo niezależna, o miłej aparycji, zadbana, wrażliwa, szczerza. Poznam pana wdowca w odpowiednim wieku, bez nałogów i zobowiązań, z okolic Trójmiasta, Tczewa, Starogardu Gd. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 256

■ Kawaler, 36 lat, 182 cm. Poznam miłą, spokojną panią w wieku 18-30 lat. Pani może mieć dziecko. Mieszkam od 14 lat w Niemczech, mam wszystko tylko brakuje mi Ciebie. Napisz, a nie pożałujesz. Mile widziane foto i nr tel.
sygn. 257

■ Jestem 37-letnim kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Interesuję się polityką, psychologią, sportem. Bardzo lubię romantyczne spacerować na łonie natury. Poznam miłą panią, która chce przerwać swoją samotność. Jestem ze Starogardu Gd. Foto i nr tel. przyspieszą kontakt.
sygn. 258

■ Wolny, 42/190, spokojny domator bez nałogów i zobowiązań, ceniący szczerść i uczciwość, posiadający stałą pracę i własne mieszkanie, pozna miłą, zaradną i odpowiedzialną panią w stosownym wieku. Nie szukam przygód.
sygn. 259

■ Wdowa, 60/167/80, ciemna szatynka, katoliczka, zdrowa. Poznam pana do lat 74, zdrowego, niepalącego, wysokiego, bezdzietnego, bez zobowiązań, nieszukającego przygód, zdecydowanego na małżeństwo, z mieszkaniem. Pan ze wsi mile widziany. Proszę o poważne oferty i adres domowy. Proszę zadzwonić (058/682-39-48) lub napisać. Cel matrymonialny. Maria.
sygn. 260

■ Wdowa, 56 lat, 165 cm, sympatyczna, inteligentna pani, zadbana, bez nałogów, z poczuciem humoru, katoliczka, o pogodnym usposobieniu, pozna wartościowego, opiekuńczego pana do 176 cm, w wieku 60-68 lat, bez nałogów i zobowiązań, zmotoryzowanego, niezależnego mieszkaniowo i finansowo. Chętnie wdowca. Proszę o poważne listy z Kwidzyna i okolic. Panom rozwiedzionym i karanim dziękuję.
sygn. 261

■ Elegancki starszy pan, dobrze sytuowany, mieszkanie, samochód, ogród, pozna ładną, miłą, inteligentną panią w celu miłego spędzania czasu. Cel matrymonialny niewykluczony.
sygn. 262

■ Wysoka, 178 cm, szczupła 23-latką z wyższym wykształceniem, lubiącą teatr, taniec, rower i śmiech, pozna lubiącego życie optymistę z Trójmiasta w wieku 24-28 lat, wzrost 186-200 cm, z wyższym wykształceniem. Nr tel. i zdjęcie mile widziane.
sygn. 263

■ Poznam panią. Jestem wdowcem, na emeryturze. Mieszkam w małym domku w okolicach Pucka, 3 km od Zatoki Puckiej. Jestem bardzo samotny.
sygn. 264

■ Wolna - samotna, zwyczajna, niebrzydka, niekonfliktowa, opiekuńcza, prawdomówna, szczerza, uczciwa, na, bez nałogów i zobowiązań, domatorka kochająca dom, 65 lat, z własnym M4. Poznam pana o podobnych walorach, do lat 69, bez nałogu alkoholowego. Tel. ułatwi kontakt. Na komórki nie odpowiadamy. Panowie z ZK wykluczeni. Wodnik z Gdańska.
sygn. 265

■ Samotna, ale wesoła duchem, 75/165/70, zadbana, bez nałogów, lubiąca prawdę, porządek i spacerować. Poznam pana o podobnych walorach, który chciałby podzielić swoją samotność z moją samotnością na resztę życia.
sygn. 266

■ Jestem samotnym 25-latką, kawalerem bez nałogów i zobowiązań, 172 cm. Interesuję się sportem i muzyką. Poznam panią samotną tak jak ja (dziecko nie jest przeszkodą), z Gdańska, w wieku 20-40 lat, na dobre i złe, która pokocha mnie. Jeśli chcesz spędzić wolne chwile ze mną to czekaj na Ciebie. Tel. 507-616-772.
sygn. 267

■ Wesoła, wrażliwa, wolna 20-latką, średniego wzrostu, szczupła, o miłej aparycji, wykształcona, pomaturalna. Lubię poezję, spacerować, dobrą książkę. Uwielbiam tańczyć, potrafię słuchać i rozmawiać. Poszukiwany kawaler w wieku 21-24 lat, z poczuciem humoru, sympatyczny, wysoki, mieszkający w Gdańsku bądź w okolicach. Wykształcony, średnio lub wyższe. Mile widziane zdjęcie. Angelika.
sygn. 268

■ 42-letnia rozwódka, niebrzydka, z dużym poczuciem humoru, lubiąca dobrą książkę i muzykę, na rencie, ale sprawna, z 18-letnią córką. Poznam pana w odpowiednim wieku, wzrost min. 175 cm, o podobnych zainteresowaniach, bez nałogów. Panowie z ZK i karani wykluczeni.
sygn. 269

■ Kawaler, 29 lat. Mam dość życia w samotności w dodatku przebywam w ZK, od 7 lat nikt na mnie poza tymi murami nie czeka. Poznam kobietę, która czuje się tak jak ja. Uważam, że nie ma kobiet brzydkich. Nie lubię jedynie tych, które nadużywają alkoholu. Chciałbym nawiązać znajomość z kobietą do lat 37, która jest gotowa założyć rodzinę. Pani może mieć dzieci.
sygn. 270

■ Samotny, 46 lat, 180 cm, wolny, czuły, troskliwy, uczciwy i odpowiedzialny, z poczuciem humoru, wierzący, o dobrym sercu, poważnie myślący o życiu, wykształcony. Poznam panią w odpowiednim wieku, na dobre i złe, szczerą, z poczuciem humoru, nieszukającą przygód tylko poważnego związku. Proszę o zdjęcie. Nr tel. ułatwi kontakt. Na komórki nie odpowiadamy.
sygn. 271

sygn. 272

Krzykosy (gm. Gardeja). Wojenne wspomnienia Jana Szul

14 Pułk Ułanów, Oddział Leśny Warta-Lwów, pseudonim: Pies

Losy często układają się tak niezwykle, że sami bohaterowie wydają się nie mogąc uwierzyć w to, co ich spotkało. Zaskakujące zwroty sytuacji, dramaty, cudowne spotkania po latach to nie tylko wymysł filmowców, scenarzystów. Życiorysy zwykłych ludzi są czasem o niebo bardziej skomplikowane niż najlepszy, najbardziej pasjonujący film sensacyjny.

Tak określić można losy Janiny i Jana Szulów z Krzykos, których przypadkami można by oddzielić życiorys kilku osób. Obydwoje pochodzą z polskiego Podola, przeżyli okupację sowiecką, niemiecką i ukraińskie pacyfikacje. Uciekli z Kresów, po wojnie osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych. Pozakładali swoje rodziny, ale z czasem obydwie owdowieli. Dość przypadkowo ponownie się spotkali kilkanaście lat temu i postanowili żyć razem.

Była sielanka

Obydwoje pochodzą z jednej miejscowości, z Krosienka (dawny powiat Przemyślany, województwo tarnopolskie) - rozpoczyna opowieść Jan Szul. - Do Tarnopola mieliśmy prawie sto kilometrów. Związani byliśmy bardziej ze Lwowem, do którego było zaledwie 40 kilometrów. W Krościenku osiadł mój ojciec. Kupił tam gospodarstwo rolne. W czasie pierwszej wojny światowej walczył w legionach. Następnie trafił do rosyjskiej niewoli. Tam pod koniec wojny wstąpił do formującej się 5 Dywizji Syberyjskiej. Z Rosji do wolnej Polski wrócił dopiero w 1921 roku. Tak więc nasza miejscowość była czysto polska. Najwięcej osadników pochodziło z okolic Leżajska. Przed wojną nasze stosunki z Ukraińcami układały się dobrze.

Zaczęło się piekło

To wszystko całkowicie się zmieniło we wrześniu 1939 roku. Ukraińcy zaczęli rozbijać wycofujących się polskich żołnierzy. Już wówczas zaczęły docierać do nas informacje o pierwszych mordach dokonywanych na ludności polskiej. To wszystko skończyło się po 17 września, kiedy to Kresy zostały włączone do ZSRR. Nowe władze dały szybko znać o sobie. Rozpoczęły się aresztowania nauczycieli, policjantów, urzędników. Prawdziwe piekło zaczęło się 10 lutego 1940 roku. Część sąsiadów ro-



Janina i Jan Szulowie po wojnie uciekli z Kresów. Nie znali się wtedy. Spotkali się dopiero po latach pod Kwidzynem, choć oboje pochodzą z tej samej wsi pod Lwowem.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

dziny Szulów została aresztowana i wywieziona w głąb Rosji. Z 48 rodzin Sowietów wywieźli 28. Po dwóch, trzech miesiącach zaczęły przychodzić listy od wywiezionych z prośbami o pomoc. Jednak nikt nie mógł i nie potrafił ich wesprzeć. Jeszcze dwa razy okolice Krosienka przeżyły deportacje.

- Mojej rodziny nie zdążyli wywieźć. Deportację w głąb ZSRR przeżył wybuch wojny z Niemcami - mówi Jan Szul.

Gdzie jest Wasyl

Sytuacja na Podolu i Wołyniu zmieniła się diametralnie po wkroczeniu Niemców. Bardzo szybko Polacy zaczęli odczuwać na sobie nienawiść Ukraińców. Ale nie siedzieli z założonymi rękoma. Najpierw zaczęły powstawać oddziały Związku Walki Zbrojnej, później przekształconych w Armię Krajową.

- W wir pracy konspiracyjnej włączyłem się także i ja. Otrzymałem przydział do 14 Pułku Ułanów, Oddział Leśny Warta-Lwów. Będąc członkiem oddziału partyzanckiego, musiałem mieć również swój pseudonim. Brzmiał on: Pies. Trochę dziwna była to nazwa, nawet początkowo chciałem ją zmienić, ale zrezygnowałem. I tak Psem pozostałem do końca wojny - wyznaje J. Szul.

Pamięć o ukraińskich mordach pozostała we wspomnieniach obydwójga na zawsze.

- Z mojej rodziny, Ukraińcy zamordowali 30 osób. Trudno jest zapamiętać to co się wówczas przeżyło - mówi Janina Szul. - Pewnego dnia moja matka zapytała sąsiadkę Ukrainkę, gdzie się podział jej syn Wasyl. „Organizacja powołała na Wołyn” - odpowiedziała kobieta. Początkowo myśleliśmy, że chodziło o wy-

jazd do pracy, ale już niebawem zaczęły docierać do nas konspiracyjne gazetki, wśród nich Biuletyn Informacyjny Ziemi Czerwieńskiej. Z nich dowiadaliśmy się o mordach na Wołyniu.

Bili swoich

Do Krosienka i okolic również dotarły ukraińskie okrucieństwa. Wśród pierwszych Polaków, którzy zginęli z rąk dawnych sąsiadów, był kuzyn matki Jana Szula. Ale Ukraińska Powstańcza Armia nie oszczędzała także swoich rodaków. Ci, którzy ostrzegali o planowanych napadach na polskie rodziny albo ich ukrywali, często płacili najwyższą cenę.

- Na początku 1944 roku pracowałem na kolei w Krosienku. Niedaleko Krosienka była kolejna polska wieś Hanaczów. Pewnego dnia usłyszeliśmy strzały dochodzące właśnie stamtąd. Już wiedzieliśmy, że Hanaczów

zaatakowali Ukraińcy. Zanim pośpieszyliśmy z pomocą, zginęło kilkadziesiąt Polaków. Około 100 osób zostało rannych. W czasie obrony wsi, zniszczono prawie siedemdziesiąt gospodarstw - wspomina Jan Szul. - Zraz po ukraińskim napadzie na Hanaczów okoliczni Polacy zorganizowali natychmiast pomoc.

Bracia w książce

Pomoc w postaci broni, żywności, lekarstw przechodziła przez stację kolejową w Krosienku. Stamtąd przybywających ochotników i przede wszystkim broni ochraniał bardzo często Jan Szul i jego brat Józef pseudonim: Mat. O obydwu braciach wspomina Jerzy Węgierski na kartach swojej książki „Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa”.

Ale rodzinne Krosienko rodzina Szulów, jak i wiele innych Polaków,

opuściła w połowie 1944 roku. Na pewien czas zatrzymali się w Wólce koło Lwowa. Tam zastało ich wyzwolenie przez nadciągającą ze wschodu Armię Czerwoną.

- Pamiętam tę radość z wyzwolenia Lwowa. Wszędzie były biało-czerwone flagi. Nawet przez myśl nam nie przeszło, że Lwów może nie być polski. Szybko przekonaliśmy się, że jest to niestety prawda - dodaje ze smutkiem.

Jednak wojna nadal trwała. Oddział, w którym walczył Jan Szul, otrzymał rozkaz przedzierania się za San. Dowodził nim były jugosłowiański oficer major Dragan Sotirovic pseudonim: Draža, który na Podole trafił jako jeńiec wojenny. Uciekł z obozu jenieckiego i trafił do oddziału AK, w którym walczył Jan Szul. Nasz bohater rozstał się ze swym oddziałem na początku 1945 roku.

Rodzinna wieś zniknęła

- Zachorowałem bardzo mocno i musiałem się leczyć. Jak tylko odzyskałem siły, natychmiast wyruszyłem na poszukiwanie oddziału. Niestety, nigdy już nie zameldowałem się w nim. Z oddziałem odszedł mój brat Alfred Szul. Przez dwadzieścia lat nie mieliśmy o nim żadnej informacji. Dopiero później się dowiedzieliśmy, że Alfred uciekł na Zachód i do dziś mieszka w Wielkiej Brytanii. Na Zachód dostał się także nasz dowódca. Wojna się skończyła, a moi rodzice przyjechali na Powiśle. Osiedlili się w Rakowcu. Ja razem z nimi. Na szczęście represje ze strony władzy ludowej mnie ominęły. Już w wolnej Polsce zostałem najpierw awansowany do stopnia sierżanta rezerwy, a teraz jestem podporucznikiem rezerwy - mówi z dumą.

Szulowie, podobnie inni kresowiaci, bardzo tęsknią do rodzinnych stron, dziecięcego świata. Jak tylko można było swobodnie przekroczyć granicę polsko-ukraińską, natychmiast pojechali na Podole. Niestety, ich rodzinnej wsi już nie ma. Zniknęła odeszła stamtąd jak Polska.

- Wspomnienia szczęśliwych lat, które przeżyliśmy w Krosienku, na Kresach, pozostaną żywe w naszej pamięci do końca życia. Naszej wsi już nie ma, ale my, podobnie jak inni mieszkańcy tamtych terenów, pamiętamy o niej.

Ryszard Bartosiak

Kwidzyn. Po naszej publikacji Dodatkowy kurs



Wracając z Olsztyna, podróżni nie będą musieli czekać w Prabutach prawie półtorej godziny, by autobusem jechać do Kwidzyna.

Fot. M. Kamińska

Pasażerowie pociągu z Olsztyna nie będą musieli już czekać w Prabutach prawie półtorej godziny na autobus do Kwidzyna. Tomasz Pisarek, kierownik przewozów pasażerskich PKS Kwidzyn zapewnił, że wprowadza nowy kurs. To efekt naszej publikacji oraz reakcji radnego Radosława Jaworskiego. 20-letni samorządowiec interpelował w sprawie swoich rówieśników.

– Cieszę się, że chociaż ten problem udało się rozwiązać. Mam nadzieję, że PKS Kwidzyn wprowadzi także dodatkowy kurs w niedzielę, aby studenci mieli dogodny dojazd do pociągu, który odjeżdża z Prabut w kierunku Olsztyna o godz. 15.54. Autobus z Kwidzyna wyjeżdża o 14.30. To powoduje, że muszą w Prabutach czekać

ponad godzinę – twierdzi Radosław Jaworski.

Radny liczy także na to, że podróżni będą czekali w przyzwrotnych warunkach. Obecna wiata, jego zdaniem, urąga przyzwrotności. Nie ma także rozkładu jazdy. Podróżni najczęściej czekają na autobus w... sklepie.

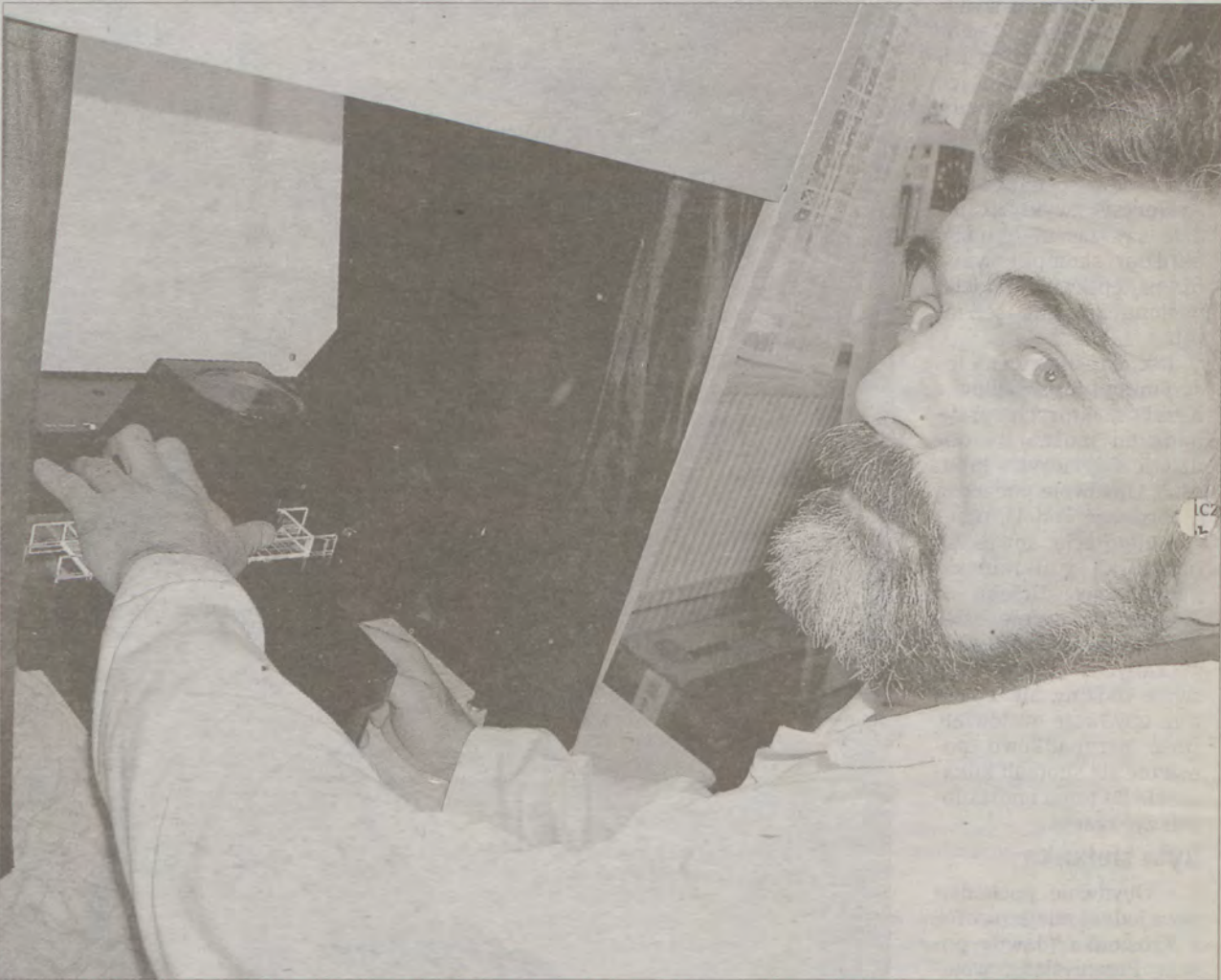
– Rozkłady jazdy wieszaliśmy na przystanku. Jednak zaraz były niszczone. Obecnie wiszą w pierwszej kasie na dworcu PKP oraz w sklepach – twierdzi Pisarek.

Zamazywanie rozkładów to nie tylko problem Prabut. Zdaniem Tomasza Pisarka, podobnie jest w innych miejscowościach. PKS umieszcza rozkłady najczęściej w sklepach. Miejscowi o tym wiedzą, przyjezdni – nie zawsze.

(chan)

Powiat kwidzyński. Pierwszy od lat przypadek choroby

Trochę podobna do grypy



Włośnicę wywołuje robak (trichinella spiralis), którego dostrzec można tylko pod mikroskopem. Na zdjęciu: Marek Sobucki z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Kwidzynie.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Pierwszy od ponad dziesięciu lat przypadek włośnicy wykryto w mięsie dzika, którego myśliwy ustrzelił w podryjewskim lesie. Larwy odkryto podczas obowiązkowego badania weterynaryjnego. Włośnica to choroba pasożytnicza. Wywołuje ją włośień (trichinella spiralis), robak, którego dostrzec można tylko pod mikroskopem. Człowiek zaraża się tą chorobą spożywając mięso chorych świń lub dzików. Larwy pasożyta znajdują się w mięśniach zwierząt, głównie przepony. Zakażenie włośnicą rzadko bywa śmiertelne, ale choroba może mieć ciężki przebieg.

Włośnicę wywołuje robak (trichinella spiralis), którego dostrzec można tylko pod mikroskopem. Człowiek zaraża się tą chorobą spożywając mięso chorych świń lub dzików. Larwy pasożyta znajdują się w mięśniach zwierząt, głównie przepony. Zakażenie włośnicą rzadko bywa śmiertelne, ale choroba może mieć ciężki przebieg.

Wieprzowina też

– Podejrzewaliśmy, że być może pasożyt będzie występował także u świń. Sprawdziliśmy ubojnię, na szczęście nasze obawy się nie potwierdziły – mówi Józef Świokło, powiatowy inspektor weterynarii w Kwidzynie. – Jednak należy zachować szczególną ostrożność. Pod żadnym pozorem nie wolno jeść mięsa pochodzącego z niewiadomego źródła. Trzeba być pewnym, że zostało przebadane. Nie chodzi tylko o dziczyznę, ale także świnie.

Niektórzy rolnicy zabijają świnie tylko na własne potrzeby i nie zawsze oddają je do badania. Co wtedy?

– To poważny błąd. Ponad 10 lat temu pewien rolnik z gminy Kwidzyn, który miał dwie świnie, jedną oddał do ubojni, drugą zostawił sobie. Badanie wykazało, że zwierzę, które trafiło do rzeźni, było chore. Z mięsa drugiego zwierzęcia gospodarz zjadł zrobić wędlinę. Część rodziny już zjadła. Zbadaliśmy kielbasy i okazało się, że były zdrowe. Chore było tylko zwierzę, które trafiło do rzeźni. A gdyby było od-

wrotnie? – mówi Józef Świokło. – Przypadek ten to przestroga dla wszystkich.

Dreszcze, gorączka

Wykonywane obecnie badania mięsa w 100 proc. pozwalają wykryć pasożyty. Jedno kosztuje 12 zł.

Jolanta Mielniczak-Biesiekińska, powiatowy inspektor sanitarny, zapewnia, że w powiecie kwidzyńskim od wielu lat przypadku zarażenia włośnicą.

– Nie można dokładnie określić czasu, jaki mija od spożycia mięsa chorej świni lub dzika do pojawienia się pierwszych objawów. Może to być jeden dzień albo 45 dni. Zwykle jednak objawy występują po ok. 12. Im dłuższy czas wylęgania, tym objawy są mniej nasilone – mówi J. Mielniczak-Biesiekińska.

Choroba przypomina nieco grypę. Gorączka, dreszcze, bóle stawów, czasami bóle brzucha. Charakterystycznym objawem jest obrzęk powiek.

– Są leki, które skutecznie leczą to schorzenie, ale przebieg choroby może być skomplikowany – wyjaśnia Jolanta Mielniczak-Biesiekińska.

Spalone w hucie

O wykryciu pasożyta w dziku poinformowano Powiatową Radę Łowiecką działającą przy samorządzie powiatowym. Starosta Leszek Czarnobaj, uważa, że nadzór weterynaryjny działa dobrze.

– Każde mięso musi zostać zbadane. Myśliwi mają tego świadomość. Powinni ją mieć także wszyscy mieszkańcy powiatu, którzy kupują mięso – mówi Leszek Czarnobaj.

Mięso zarażonego włośnicą dzika zutylizowano w zakładzie w Uśnicach (powiat sztumski). Mączka, która z niego powstała, zostanie spalona w jednej ze śląskich hut. (JK)

Kwidzyn. Uwagi oszuści!

Pukają do drzwi, proszą o datki

Bożena Kwiatkowska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ostrzega: „Proszę o powiadomienie Powiatowej Komendy Policji w Kwidzynie o każdej próbie wyłudzenia pieniędzy”. Apel taki wystosowała, gdy okazało się, że w Kwidzynie pojawili się oszuści podający się m.in. za pracowników MOPS. Pukają do drzwi i proszą o pieniądze dla bezdomnych. Pokazują upoważnienia i zezwolenia na prowadzenie kwesty. Oczywiście dokumenty są fałszywe.

– Pierwszy sygnał mieliśmy od naszego pracownika, do którego domu przyszedł dwie panie zbierające pieniądze – mówi Renata Majda, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kwidzynie, która nagłośniła sprawę. – Sprawdziłam. Okazało się jednak, że żadna instytucja w powiecie kwidzyńskim nie prowadzi takiej zbiórki. Zawiadomiłam policję.

Bożena Kwiatkowska, kierownik MOPS, apeluje o rozwagę i ostrożność. Wyjaśnia, że MOPS nigdy nie prowadzi żadnych zbiórek pieniędzy w domach.

Kwidzyńska policja nie interweniowała jednak ostatnio w sprawie podobnych oszustw.

– Dotychczas nie odnotowaliśmy żadnych konkretnych zgłoszeń w tej sprawie – mówi Wioletta Pietrzak, rzecznik prasowy KPP Kwidzyn. – Każdy sygnał jednak na pewno sprawdzimy.

(fox)

REKLAMA

**WYDZIERŻAWIĘ
LOKAL
GASTRONOMICZNY**

na stacji paliw
w Gardei z pełnym
wyposażeniem,
na atrakcyjnych
warunkach.
0502 51 73 72

27601568A/1585

**ŚREDNIE
I MATURA**

W 1 ROK LUB 1/2 ROKU

GDYNIA (58) 669 71 97; 669 82 01
SŁUPSK (59) 845 67 52
KOSZALIN (94) 342 38 49
ELBLĄG (55) 642 75 60

0 606 724 712

27601568B/1583

Jak atakuje?

Larwy, które znajdują się w mięśniach, uwalniają się ze swoich osłonek w żołądku człowieka. Następnie dostają się do jelita. Gdy osiągną dojrzałość, rozmnażają się. Młode larwy przenikają przez ścianę jelita i wraz z krwią lub limfą wędrują do mięśni. Tam otaczają się błoną. Larwy włośnicy zabija obróbka cieplna, czyli podgrzanie mięsa do 65 stopni Celsjusza przez 15 minut. Można także je zamrozić do – 35 stopni na 5 godzin. Najlepszym sposobem jest jednak badanie weterynaryjne, które wykryje pasożyta.

Mozart i włośnica

Jan Hirschmann, specjalista chorób zakaźnych z Seattle, wysunął hipotezę, że przyczyną śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta była włośnica. Kompozytor na 44 dni przed śmiercią zjadł wieprzowe mięso. Tak wynika z materiałów historycznych, które przestudiował amerykański lekarz. Objawy choroby były podobne do tych, jakie wywołuje włośnica. Mozart zmarł 5 grudnia 1791 roku. Miał 35 lat. W Polsce włośnicą zaraża się kilkadziesiąt osób rocznie, zwykle z powodu spożywania mięsa pochodzącego z pokątnych źródeł.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DUŻA FIRMA
TRANSPORTOWA
zatrudni:
KIEROWCÓW
KAT. C+EZ PRAKTYKĄ MIN. 5 LAT,
KRAJ LUB ZAGRANICĄ

Oferty prosimy kierować pod adres:
Biuro Reklam i Ogłoszeń
LABOX-PRESS
81-368 Gdynia, ul. Świątojańska 5,
z dopiskiem: oferta nr 1

KIEROWCĘ, 0-691-191-373

MAGISTRA farmacji zatrudni aptekę w Słupsku. W zamian za zaangażowaną pracę proponuje: możliwość rozwoju zawodowego, miłą atmosferę służbową, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 052/341-72-99, apimex@cb.pl, 0605/216-071

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Holandia, Austria - odbierz podatek, (0-58) 301-82-63

PRACOWNIKÓW zatrudniających: Niemcy, Holandia rozlicz, 0-801-634-395

SZUKAM PRACY

MALARZ rencista 33 lata stażu, solidny, malowanie, cokolowanie 058/532-65-52

AUTO MOTO

SPRZEDAŻ

Część do VW Bora - tył pojazdu 0606-64-98-68

FELGI stalowe (prawie nowe) 5J do opon 14, 5 otworów, zakupione u dilerów, do Toyoty Avensis, 0-502-240-900

FIAT 126p, 90 r., beżowy, 2 kpl. kół, ważny przegląd, OC, (0-55) 247-63-11

FIAT Seicento, 99 r., 14 900 zł, bordo metalik, bezwypadkowy, AA, II właśc., pełna dokumentacja, 0-506-800-487

FIAT Siena 1,6 1998 rok, 90 tys. km, 17500 zł, 0606/454-677

FORD Mondeo kombi, 1999, 34.200 zł, lub zamiana, 058/56-215-94

MŁOCARNIĘ Warmiankę wraz z osprzętem, tel. 058/684-50-59

OPEL Kadett, 1,6i, Sedan, 1990r, I-szy właściciel, 10 lat w kraju, stan bdb, R, S, KT, H, BS, odcięcie zapłonu i pompy, Tel. 0695-546-545

OPEL Omega B kombi, 2,5 TD, 190 tys. km, 25 900 zł, bordo metalik, stan bdb, R, S, CD JVC, ES, WS, EL, airbag, elektr. fotele, ABS, opony letnie + zimowe, 0-608-380-659, 0-692-338-481

OPIELACZ do ziemniaków, stan techn. db, (0-55) 247-12-19

OPONY zimowe Kleber 205 R14C, nowe, 4 szt., 850 zł, 0-502-454-719

POSEJDON, kombajn bura-
czany, stan techn. db,
(0-55) 247-12-19

RENAULT Megane kombi,
1,9 DCi 107 KM, 01 r., 55
tys. k m, 35 900 zł, wersja
Privilege, pełna opcja,
uszkodzony przód i bok, sil-
nik OK, naprawa ok. 2500 zł,
0-501-264-015

SILNIK benz. 1.5 do BMW
316, 630 zł, 0501-544-024

TOYOTA Corolla, 91 r., 150
tys. km, 8500 zł, biała, 3 lata
w kraju, kpl. opon letnich i zi-
mowych, garażowana, stan
bdb, (0-58) 682-95-44,
0-607-336-398

VW Passat GT 1,8 1991 r
bogate wyposażenie cena
13500 zł 055/247-76-03

VW Polo, 1.0, 87 r., 4800 zł,
instal. gazowa, stan db, Kar-
tuzy, 0-695-401-379

KUPIĘ

0502/21-27-82 chętnie po-
wypadkowe, uszkodzone,
zniszczone, 0604/44-44-22,
całe, spalone

Al Gotówka. osobowe,
dostawcze. 554-44-00,
0606-672-280

Al Osobowe. Gotówka od
razem! 554-20-22

AUTA osobowe. Gotówka,
(0-58) 554-44-11,
0-696-220-000

JELCZA zdecydowanie. Tel.
0962-698-797

KOMBAJN Rekord z lat 90
kupię, 0-693-548-512

INNE

STAR 1142, 1995, plandeka,
(0-58) 562-97-71,
0-602-316-101

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

CHMIELNO koło Kartuz,
dom 180 m kw., z ogrodem,
pięknie położony, po moder-
nizacji, 230 tys. zł, 058/684-
21-38

CZERNIN k/Sztumu dom
wolno stojący, 180 m kw.,
nowo wybudowany, wykoń-
czony, 055/272-50-58

DZIAŁKI budowlane w Solcu
Kujawskim, sprzedam,
(0-55) 279-55-46 po 17,00

DZIERŻĄŻO, działka bu-
dowlana 1000 m kw., ładne
położenie, blisko las, jezioro,
k. Kartuz, (0-58) 681-03-05

GDAŃSK Oliwa, dom 2-ro-
dzinny: 260 i 160 m kw.,
działka 692 m kw., 760 000
zł, 0-606-388-969

GRABOWO Kościerskie,
biurowiec na 4 mieszkania,
0-602-554-813

JANTAR ul. Morska odnaj-
mę punkt handlowy na se-
zon, tel. 055/247-79-86

KOŚCIERZYNA Nowy
Klincz, działka budowlana
1000 m kw., prąd, woda, te-
lefon, projekt, fundamenty,
cena do uzgodnienia, tel.
0502/513-568

KWIDZYN centrum miasta,
sprzedam lub wynajmę sklep
parterowy w zabudowie szre-
gowej 60 m kw + piwnica -
magazyn 60 m kw, co gaz.,
alarm, rolety zewnętrzne, ta-
ras, własność, bez obciążeń.
Tel. 055/261-23-70 do
17.00, 0604-405-567

KWIDZYN działka bu-
dowlana 0,24 ha. Tel.
0601-39-32-03

MALBORK dom w szere-
gowcu, stan surowy, 150 jm
kw., ziemia własna,
0503/359-478

MAŁY Klincz, Kaszuby,
sprzedam gospodarstwo
specjalistyczne lub ziemię
rolną uzbrojoną, tel.
0508/323-634

MORAWY gospodarstwo
rolne, 11,66 ha, lub samą
ziemię, blisko jezioro, las,
dobry punkt. Tel. 055/275-
29-16

MOSTY k. Gdyni,
mieszkania nowe,
(106), 1800,-/m
kw., garaż -
20.000,- termin
oddania - czerwiec
2004 r., (058)679-
10-86

NOWA Wieś, sprzedam
działkę pod budowę, 10 zł/m
kw., 055/272-79-46

NOWY Dwór Gd. ul. Zielona,
mieszkanie 2-pokojowe,
(0-55) 247-44-59,
0-691-933-120 po 13,00

NOWY Dwór Gdański pół

blizniaka 250 m kw., cena do
uzgodnienia 0508/132-054

ORKUSZ działki rekreacyjne
z możliwością zabudowy
domkami letniskowymi w
atrakcyjnej części linii brze-
gowej jeziora, 200 m plaży,
tel. 055/277-74-92 po 15,00

PASTWA dom, stan surowy,
szklarnia, 1 ha ziemi, staw,
055/275-74-12

REDA (ul. Łąkowa), miesza-
nie 3-pokojowe, 60,01 m,
IV p., (058)678-39-29

RÓŻYNY działki budowlane,
uzbrojone, w projekcie osie-
dlowym, cena 22 zł/mkw
0600/034-131

SPÓŁDZIELNIA Mieszka-
niowa „Dom Nad Słupią” pla-
nuje budowę mieszkań w
Słupsku, termin realizacji
październik 2005 r.,
tel.059/843-01-54

TCZEW dom, stan surowy,
szklarnia, 1 ha ziemi, staw,
055/275-74-12

REDĄ (ul. Łąkowa), miesza-
nie 3-pokojowe, 60,01 m,
IV p., (058)678-39-29

RÓŻYNY działki budowlane,
uzbrojone, w projekcie osie-
dlowym, cena 22 zł/mkw
0600/034-131

SPÓŁDZIELNIA Mieszka-
niowa „Dom Nad Słupią” pla-
nuje budowę mieszkań w
Słupsku, termin realizacji
październik 2005 r.,
tel.059/843-01-54

TCZEW okolice dom, budyn-
ki, dobry punkt 058/531-49-
97 sobota godz. 19.00

REDĄ (ul. Łąkowa), miesza-
nie 3-pokojowe, 60,01 m,
IV p., (058)678-39-29

RÓŻYNY działki budowlane,
uzbrojone, w projekcie osie-
dlowym, cena 22 zł/mkw
0600/034-131

SPÓŁDZIELNIA Mieszka-
niowa „Dom Nad Słupią” pla-
nuje budowę mieszkań w
Słupsku, termin realizacji
październik 2005 r.,
tel.059/843-01-54

TCZEW lokal gastronomicz-
ny, wyposażony oddam w
dzierżawę 0507/160-185
0502/813-866

BOAZERIE, deski podłogo-
we, listwy, (058)342-54-31

KUCHENKĘ gazowo- elek-
tryczną Mastercook, brązo-
wą, z termoobiegiem, zega-
rem, inne, 500,00 zł,
(058)672-03-06

ŁODÓWKA Silesia, 150 cm
wysokości, 55 cm szeroko-
ści, 280 l. Wejherowo,
(058)677-54-80

OKNA pcv, nowe, tanio,
681-21-85

PEŁUG 3-skbowy, brzo-
ny, kulturowy, (0-55) 647-73-75

SEGMENT szkolny- biały
(szuflady, barek) + szafka
stojąca + 2 pudki wiszące,
komplet- 190,00 zł,
(058)672-76-67 (po 16.30)

SIATKA ocynkowana od
2,80 zł/m kw., powlekana od
4,30, słupki, bramy, Skrze-
szewo koło Żukowa,
058/681-88-20

SOFA dwa fotele, stylowa,
gięte nogi, zielona, ława 2200
zł., 055/647-18-37,
0696/086-653

SOFA Ludwik, obicie skóra,
brąz, gwoździaki, 1300 zł, 2
leżaki bambusowe 320 zł,
055/647-18-37, 0696/086-
653

KOMARÓWKO gm. Osta-
szewo, mieszkanie 50 m
kw., 2 pokoje,
(0-58) 647-72-97

KOŚCIERZYNA okolice,
sprzedam, 0-602-554-813

KWIDZYN okolica, szukam
do dzierżawy gospodarstwo
rolne, 2-3 ha, +budynek gos-
podarczy. Tel. 055/646-26-
98

KWIDZYN os. Spółdzielcze,
mieszkanie 2 pokojowe, 44
m kw, zamienię na 3 pokojo-
we. Tel. 055/646-39-50

KWIDZYN wydzierżawię
sklep, 190 m kw. Tel.
0603-636-959

KWIDZYN zamienię dom w
zabudowę szeregowej na
wolnostojący, nowy, w okoli-
cach na wsi. Tel. 0605-425-
983, 055/279-27-72 po
18.00

MALBORK Kaldowo mam
do wynajęcia pomieszcze-
nia, wysoka piwnica,
0605/607-023

MALBORK mam do wynaję-
cia mieszkanie 2 pokojowe,
33 m kw., 055/279-14-76,
055/261-25-57

MALBORK pokój do wynaję-
cia, 0504/094-078

ZAFA 2-drzwiowa z barkiem
i biblioteczką na książki, brą-
zowa. Wejherowo, (058)677-
54-80

TOALETKA, drewno (dąb),
lustro wiszące, szafka stoją-
ca z szufladą, komplet-
250,00 zł, (058)672-76-67
(po 16.30)

INNE

MASZYNY stolarskie, skup,
sprzedaż, 0602-459-611

ODNAWIANIE wanień,
0600-979-826

TURYSTYKA I SPORT

RÓŻNE

HANNOVER Berlin Braun-
schweig, (0-58) 344-55-54

MIKROBUSY, kraj, zagran-
ica, (0-58) 520-28-01

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

DIETA Cambridge, bezpłat-
ne konsultacje, 058/661-28-
13, 0-604-97-45-50

ORTODONTA - leczenie
wady zgryzu, dorośli i
dzieci. 055/272-60-79

WWW.estmed.koszalin.pl

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

JACK Russell Terrier, szcze-
nięta sprzedam, 058/685-36-
28, 0605/041-657

JAMNIKI szorstkowłose,
bardzo ładne, ciemno- brą-
zowe szczenięta- sprzedam,
250 zł, (058)678-22-88

JAMNIKI szorstkowłose,
suczki, bardzo ładne, ciem-
no- brązowe szczenięta-
sprzedam, (058)678-22-88

KOCIĘTA oddam w dobre
ręce, (058)572-12-23

KURKI odchowane, 18-
tygodniowe, dobra nio-
ska, pełen program
szczepień, 13 zł, sprze-
dam, 0601-65-70-77

KURKI odchowane, szcza-
pienie - sprzedam. Zamówie-
nia przyjmuje: Hubert Lewna
Łączyńska Huta, 83-335 Bo-
rzeszowo, tel. 684-27-11, fax
684-50-37

USŁUGI INNE

RÓŻNE

AGENCJA

Bankowa! 100
% pewności bez
opłat.
0-501-871-202

AGENCJA kredyto-
wa. Bez opłat wstęp-
nych.
(0-58) 557-31-38
(0-58)556-68-65

ANGIELSKI również od
podstaw, korepetycje.
Tel. 055/279-37-84,
0697-559-495

ATRAKCYJNE, zawodowe
kursy masażu,
(0-58) 302-74-12

BUDOWA domów pod klucz,
remonty, montaż wkładów
kominowych, kwaso- zaro-
dopnych, 0691/572-037

DETEKTYW, licencja, fa-
chowość, dyskrecja,
(0601)692-992

GOTÓWKOWE pożyczki
pod nieruchomość
0605/037-547

INSTALACJE gazowe, wod-
ne i sanitarne, Kmiecin
055/247-30-35

KASZTELANKA w Jastarni
zaprasza na Bał Karnawało-
wy 14.02.2004 60 zł/os. noc-
legi, (0-58) 675-20-74

OŚWIATA-Lingwista
szkolenia operatorów ciężkich ma-
szyn budowlanych i drogowych:
koparki- ładowarki, ko-
parki jednonaczyniowe,
ładowarki jednonaczynio-
we, spycharki, walce dro-
gowe, wózki podnośniko-
we i platformowe, beto-
niarki, zagęszczarki i ubi-
jaki wibracyjne, montaży-
sta rusztowań budowlanych
058/341-21-82,
0 5 0 4 / 2 5 6 - 0 8 0 ,
0501/251-863

OŚWIATA: szkolenia
spawaczy- kursy spawa-
nia podstawowego, elek-
tryczne, gazowe, CO2,
stali nierdzewnych, SEP,
aluminium, PRS w argo-
nie. Kursy pedagogiczne,
palaczy kotłów olejowo-
gazowych, wózki widlo-
we, służb BHP i BHP,
agregaty prądotwórcze,
sprężarki, inne,
341-21-82

REMONTY A-Z, szlichty, be-
tony mikrokremem spalno-
wym. Tel. 055/278-11-70

WESELA. Przyjęcia. Wy-
cieczki. Catering. Noclegi
gratis! Gastronomia- ho-
tel. Rozewie,
0-502-541-717

WINDYKACJA długów- kup-
no wierzytelności 0605/037-
547

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(0 5 8) 6 6 3 - 7 4 - 7 4 ,
0609-350-500

ZESPÓŁ muzyczny, profe-
sjonalnie, tanio, 055/272-68-
86

INNE

SIANO ekologiczne, łąkowe
w kostkach, 055/275-16-29

SUKNIA ślubna, rozm.
36/38, biała, oryginalna,
krótki rękaw, 2-częściowa, I-
właściciel, 700,00 zł,
(058)672-79-75, 0503-442-
173

INNE

GROCH konsumpcyjny, żół-
ty, sprzedam 0691/727-610

KOMBAJN Jondir 630 z ka-
biną, szarpaczem i 3 m he-
drem, stan bardzo dobry
055/247-85-93

KOPARKĘ kołową Fayn
1015 o udźwigu 2,5 ton,
1986 rok produkcji, stan do-
bry. 055/247-85-93

KUPIĘ stare
pocztówki
(058)671-02-07

MASZYNA elektroniczna do
pisania Olivetti ET-55, in-
strukcja obsługi- sprzedam,
150 zł, (058)672-76-67

MASZYNKĘ do krojenia wę-
dlin automat, stan bardzo
dobry, sprzedam 055/272-
40-53

MŁOT do kucia -sprzedam,
Atlas Copco (najnowocze-
niejszy) 6000 zł, (058)572-
35-22 po 18.00 lub 0502-
912-327

NARTY z wiązałkami, kijki,
100 cm, 110 zł 055/272-40-
41

OPIELACZ do buraków,
sprzedam 0607/480-447

Polcar Sp. z o.o. w Pastęku.
Oferujemy środki ochrony
roślin, nawozy krajowe i im-
portowane- mocznik, saletra,
NPK 055/649-64-64

SUKNIA ślubna Cymbeline
(36/38), długa, krótki rękaw,
ecru, prosta i elegancka, I
właściciel- sprzedam,
900,00 zł, (058)672-76-67
(po 16.30)

TELEFON komórkowy, Eri-
son I z zestawem słuchaw-
kowym 100 zł 0604/979-913

WÓZEK dziecięcy Bebe
Comfort, pełne wyposaże-
nie, 0-503-327-142

Dziennik Lokalny - kupon
pakiet nr 1

treść:

kontakt:

Wyłącznie
do wiadomości
biura ogłoszeń

imię i nazwisko

adres

nr dowodu

telefon

podpis

tytuł

dla osoby fizycznej uprawniającej do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 10 słów
PROSZĘ WYPEŁNIĆ Drukowanymi literami i robić odstęp między wyrazami

tytuł

tytuł

tytuł

tytuł

tytuł

tytuł

Plebiscyt. Imię maskotki Może Basketka?

Dzisiaj zamieszczamy kolejny kupon, dzięki któremu Czytelnicy „Dziennika” mogą wybrać imię dla maskotki koszykarskiej drużyny z Kwidzyna MTS Basket. Maskotka od kilku tygodni uświetnia I ligowe mecze koszykarzy Basketu Kwidzyna. Okazuje się jednak, że Czytelnicy, którzy już nadesłali lub przynieśli do redakcji kupony, mają poważny problem z ustaleniem płci maskotki. Dotychczasowe propozycje to m. in. Piłkoszka, Lulka, Basketka, Lili, ale także Koszak. Na uczestników zabawy czekają nagrody od naszej redakcji i zarząd Basketu. Kupony należy dostarczyć do redakcji „Dziennika” w Kwidzynie, ul. Piłsudskiego 10.

Maskotki i czirliderki to nieodłączny element koszykarskich widowisk. Najbardziej znaną z I-ligowych parkietów zabawką



Jak nazwać pupilkę Basketu?

Fot. Mirosław Wiśniewski

jest Kociński Diabeł, który uatrakcyjnił mecze w Starogardzie Gdańskim. Na kwidzyńskim parkiecie publiczności, oprócz beziemiennej na razie maskotki, prezentują się dwa zespoły tańczących z pomponami dziewcząt: uczennice Gimnazjum w Nowym Dworze Kwidzyńskim (opiekunka Anna Biskupska) i Liceum Ogólnokształcącego (opiekunka Małgorzata Nowicka-Klawitter).

(chan)

KUPON PLEBISCYTOWY

IMIĘ DLA MASKOTKI MTS BASKET

Dla maskotki drużyny MTS Basket proponuję imię

Imię i nazwisko:

Adres i numer telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie w celu rozwiązania powyższego konkursu zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883).

podpis

Podsumowanie. Echa sportowego tygodnia

Nasi na tarczy



Łukasz Biela (z piłką) był najsukuteczniejszym zawodnikiem MTS Basket w meczu z warszawską Legią.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Koszykarze Basketu Kwidzyna wrócili ze stolicy na tarczy. Po zaciętym spotkaniu przegrali z warszawską Legią 81: 73. Warszawianie wystąpili z nowym trenerem Jackiem Łączyńskim oraz z zawodnikami prosto z koszykarskiej ekstraklasy. Kwidzyński zespół nie był w najlepszej formie: zabrakło najwyższego zawodnika Pawła Mazurka, który leczy kontuzję, a drugi z wysokich, Adam Lisewski, niedawno przechodził zatrucie pokarmowe.

A to pech

Zawodnikom Basketu zabrakło więc przede

wszystkim atutów pod koszem. Świadczy o tym liczba zbiórek, których Legia zaliczyła 39, a Basket ledwie 22. Najsukuteczniejszym zawodnikiem w drużynie kwidzyńskiej był Łukasz Biela, zdobywca 23 punktów (w tym pięć razy dzięki rzutom za trzy punkty). Dodatkowym atutem drużyny warszawskiej była dwutysięczna, żywiołowo reagująca publiczność.

Zabili nas na desce. Pod koszem, przy słabszej dyspozycji Tomka Andrzejewskiego i Liska, zabrakło kilkunastu centymetrów. Na obwodzie było nieźle. Szkoda, bo tego dnia legio-

niści byli do ugryzienia – podsumował mecz Wojciech Puścion, asystent trenera MTS Basket.

Karateka do Paryża

Nie po raz pierwszy w drużynie kwidzyńskiej zabrakło atutów pod koszem. Jeżeli działacze nie zakontraktują doświadczonego, wartościowego centra to I liga koszykówki w Kwidzynie w pierwszym sezonie gier skończy się z początkiem kwietnia, po pierwszej rundzie gier play off.

Do Paryża wybiera się Robert Zieliński. Zawodnik sportów walki z Sadlinek

będzie reprezentował Polskę na Międzynarodowych Mistrzostwach Francji Golden Life w Ju-full Contact.

– Walczę zawsze o jak najwyższe lokaty. W każdej walce daję z siebie wszystko. Podobnie będzie i we Francji. Trudno mówić o szansach. Zupełnie nie znam rywali. Będzie tam startować cała światowa czołówka. Najlepsi zawodnicy w karate, kix boxingu, ju-itsu. Full contact to taka bardziej cywilizowana odmiana wolnej amerykanki czy vale-tudo. Nie ma kategorii wagowych i prawie wszystkie chwytty dozwolone – wyjaśnia R. Zieliński.

Rugbiści w kadrze

Trzej młodzi rugbistów z Ryjewa, Karol Szepniewski, Paweł Zamerski oraz Marcin Ulewski, przebywali z kadrą Pomorza młodzików na obozie sportowym w Szklarskiej Porębie. Natomiast trenerzy rugby z Ryjewa uczestniczyli w szkoleniu w Ciechocinku, które prowadził m. in. trener reprezentacji Polski rugby Andrzej Kopyt. Trener kadry w początkach kwietnia przyjedzie do Ryjewa, gdzie przeprowadzi pokazowe treningi.

– Złożyliśmy wniosek o rejestrację nowego klubu o nazwie MTS Jurand Ryjewe. Czekamy także na decyzję kwidzyńskiego starostwa w sprawie dzierżawy terenu, na którym będziemy budowali boisko – tłumaczy Grzegorz Cichoń, trener rugbistów z Ryjewa.

(chan)

REKLAMA

Praca +szkoła +szkolenia

zamów reklamę we wtorek w Dzienniku (058) 30 03 200

DACH - DEK
ul. Nowowiejskiego 35A, 83-000 Pruszcz Gd.
tel./fax (058) 682-35-59, tel. (058) 683-53-23, 0692-720-629

DACHÓWKI CEMENTOWE
PRODACH, BRAAS POLSKA, IBF BOLESŁAWIEC

DACHÓWKI CERAMICZNE
KORAMIC, ROBEN, IMERYS TOITURE TONDACH

BLACHODACHÓWKI
RAUTARUUKKI POLSKA, KAMI PLEGEL ROOF, PRUSZYŃSKI, BUD MAT

W OFERCIE
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE NA DACH
OFERUJEMY DORADZTWO TECHNICZNE, KALKULACJE
MATERIAŁOWE, WYKONAWSTWO, TRANSPORT

SKOK
im. św. Jana z Kęt w Rumi

Pożyczka
Na Prawo Jazdy

- kwota od 500 do 1500 zł
- bez poręczyciela
- oprocentowanie nominalne 7%
- prowizja 5%
RRSP od 28,24% do 59,62%

O/KARTUZY tel. 058/681 05 42

GABINET ORTODONTYCZNY
lek. stom. Jadwiga Matyjak
Specjalista Ortodonta

APARATY STAŁE I RUCHOME
Malbork - Wielbark, ul. Wejhera 29
tel. (055) 272 60 79

Leczenie prywatne i w ramach NFZ

pon. - wt. 14 - 19
śr. czw. pt. 8 - 13
9105226/A/1078

QS kredyt gotówkowy

■ wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
■ szybka decyzja kredytowa
■ długi okres kredytowania
■ bez opłat wstępnych
■ kredyty bankowe

zapraszamy do naszych placówek:

Kwidzyn
ul. Słowiańska 13a, tel. 261 22 75

Malbork
ul. Mickiewicza 35, tel. 273 12 55
ul. Piastowska 3, tel. 647 34 14

Sztum
ul. Mickiewicza 39A, tel. 640 42 41

Tczew
Plac Hallera 23 parter, tel. 530 28 18

kredyty bliżej Ciebie!

„ZIARN - POL” Sp. z o.o.
www.ziarnpol.pl

● SKUP ZBÓŻ – NAJWYŻSZE CENY, PŁATNOŚĆ 7 DNI!
● SPRZEDAŻ OTRĄB
● SKUP ŻYWCA WIEPRZOWEGO I WOŁOWEGO - Elewator Dąbrówka

ELEWATOR KWIDZYN-GÓRKI tel./fax (055) 261 00 06, 279 09 02
ELEWATOR DĄBRÓWKA K./SUSZA tel./fax (055) 278 78 58, 278 80 90